Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 60.433

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 189 (3418) Piątek, 10. VIII. 1962 r. Cena 50 gr

Rozmowy ZSRR-USA w Waszyngtonie

WASZYNGTON (PAP) 9. 8.

Sprawa stosunków radziecko-amerykańskich oraz wzgłowych problemów międzynarodowych była w Waszyngtonie przedmiotem rozmów na najwyższym szczeblu.

Prezydent Kennedy przyjął na godzinnej audiencji odwołanego z ZSRR ambasadora USA Thompsona, który w dniu 6 bm. wrócił do Stanów Zjednoczonych i który poinformował prezydenta m. in. o przebiegu czerogodzinnej rozmowy z premierem Chruszczowem.

W tym samym czasie sekretarz Stanu Rusk odbył 80 minutową rozmowę z ambasadorem ZSRR w Waszyngtonie, Dobrynniem. Po rozmowie ambasador Dobrynin oświadczył dziennikarzom, że w czasie spotkania kontynuowano dyskusję w sprawach, które były przedmiotem rozmów miedzy sekretarzem Stanu Ruskiem a ministrem spraw zagranicznych ZSRR Gromyką w Genewie. W szczególności rozpatrywane były problemy rozbrojenia, w tym również sprawa zakazu doświadczeń nuklearnych, oraz problem Berlina. Ambasador radziecki

Ciąg dalszy na str. 2

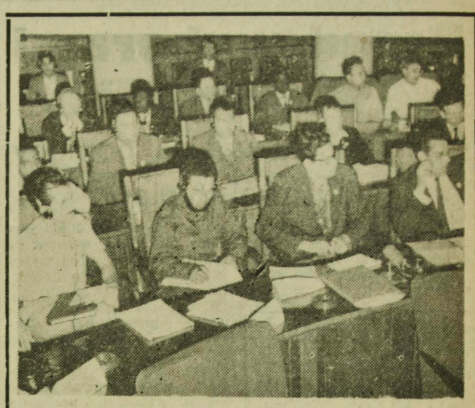

8 sierpnia 1962 r. w godzinach południowych rozpoczęły się w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie obrady Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Na zdjęciu: na sali obrad

CAF — fot. Wdowiński

Przed wyborami w Algierii

Zasadnicze tezy organu wykonawczego

ALGIER (PAP) 9. 8.

Tymczasowy organ wykonawczy opracował zarządzenia w sprawie wyborów powszechnych i referendum 2 września. W dniu tym wybranych zostanie 196 deputowanych do zgromadzenia narodowego (180 Algierczyków i 16 Europejczyków) Równocześnie wyborcy wypowiedzą się w sprawie uprawnień tego zgromadzenia. Odpowiedzą oni „tak" lub „nie" na pytanie przewidujące, że zgromadzenie, którego kadencja będzie trwała jeden rok otrzyma jako zadanie:

— wybór tymczasowego rządu,
— wydanie ustaw w imieniu narodu algierskiego,
— opracowanie i uchwalenie konstytucji.

Zgromadzenie zbierze się na inauguracyjnym posiedzeniu 6 września. Tymczasowy organ wykonawczy

Ciąg dalszy na str. 2

Rolnikom z Burzyna

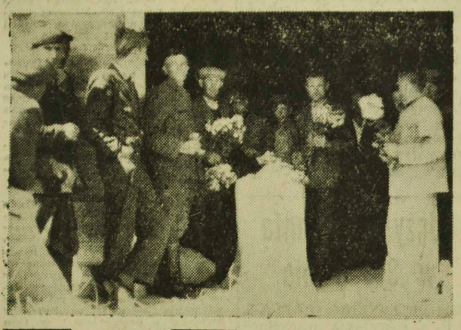

Wczoraj donosiliśmy o pierwszej zbiorowej dostawie zboża w Burzynie, pow. Łomża. Rolnikom, którzy dali tak piękny przykład wszystkim gospodarzom Białostoczczyzny, wręczono kwiaty (na zdjęciu).

Fot. W. Kochanowski

Żniwa w PGR-ach przebiegają sprawnie

Z meldunków, które otrzymaliśmy wczoraj wynika, że tegoroczne żniwa przebiegają na ogół sprawnie. Dotyczy to w szczególności państwowych gospodarstw rolnych. W południowym rejonie województwa żyta są już skoszone w 100 proc., a w gospodarstwach posiadających grunty lżejsze w rejonie północnym — w 50 proc. W tych dniach rozpocznie się na szeroką skalę sprzęt jęczmienia, a nawet owsa.

Ze względu na krótki termin dostaw zbóż kwalifikowanych, w niektórych PGR-ach rozpoczęto omłoty. Wczoraj młócono żyto w Kamiennym Dworze, a w dniu dzisiejszym — w Ignatkach.

Naszym gospodarstwom państwowym z pomocą przyszło społeczeństwo. Do pracy zgłosili się żołnierze oraz 100 studentów z Łodzi. Ponadto w powiatach Ełk i Olecko pracuje 200 robotników z różnych zakładów pracy. W połowe bieżącego miesiąca 150 robotników wyjedzie do pracy w PRR-ach powiatu gołdapskiego.

Otrzymaliśmy także informacje o zakończeniu tzw. małych żniw. Plony rzepaku w gospodarstwach państwowych są w tym roku wyższe o 2 q. W Bobrze Wielkiej uzyskano przeciętnie 22 q z hektara, a w Rapie i Kamiennym Dworze — po 21 q.

(su.)

Próba przywrócenia władzy prezydenckiej w Brazylii

RIO DE JANEIRO (PAP) 9. 8.

Brazylijski korespondent PAP, red. Edmund Osmańczyk donosi:

Prezydent Brazylii Goulart w oparciu o wojsko, związki zawodowe i rząd premiera Brochado da Rocha podjął dalszą próbę sił w sporze z konserwatywną opozycją prawicową w Kongresie, zmierzając do przywrócenia drogą plebiscytu pełni władzy prezydenckiej. Przed rokiem Kongres ograniczył władzę prezydencką po ustąpieniu poprzedniego prezydenta Janio Quadrosa.

Siły popierające prezydenta Goularta wysuwają tezę, że ograniczenie władzy prezydenckiej było aktem narzuconym przez Kongres wbrew woli społeczeństwa i wbrew interesom państwa i że akt ten sparaliżował praktycznie władzę wykonawczą, powodując chroniczny kryzys instytucjonalny hamujący wszelkie reformy i długofalowe plany niezbędne dla rozwoju Brazylii.

W Kongresie większość jest przeciwna plebiscytowi, niemniej jednak wobec nacisku opinii publicznej i wojska oraz groźby ze strony związków zawodowych ogłoszenia strajku powszechnego odrzucenie przez Kongres wniosku w sprawie plebiscytu nie jest proste. Rząd nie ujawnił dotąd, czy domagać się będzie plebiscytu równocześnie z wyborami do Kongresu wyznaczonymi na dzień 7 października, czy też w innym terminie.

Rebelia wojskowa w Argentynie

LONDYN (PAP) 9. 8.

Jak informuje agencja Reutera, argentyński minister do spraw armii Juan Batista Loza podał się dziś w nocy do dymisji. Jednocześnie zrzekł się on stanowiska naczelnego dowódcy sił zbrojnych. Tym samym Loza spełnił żądanie zbuntowanej grupy oficerów pod dowództwem generała Toranzo Montero. Zbuntowany generał popierany jest przez garnizony w Mendozie, Cordobie, Comodoro, Rivadavia, i La Plata oraz przypuszczalnie także przez akademię wojskową w Buenos Aires.

Mimo niewątpliwego sukcesu zbuntowanych oficerów, częsc oddziałów wiernych byłemu ministrowi Lozie, zajęła dziś w nocy główną centralę telefoniczną w Buenos Aires i dwie radiostacje.

18 rocznica bitwy pod Studziankami

WARSZAWA (PAP) 9. 8.

Przed 18 laty, w dniach 9—14 sierpnia 1944 roku w okolicach wsi Studzianki w Kieleckiem miała miejsce jedna z większych bitew w dziejach Ludowego Wojska Polskiego, I Brygada Pancerna im. Bohaterów Westerplatte, przy współudziale jednostek radzieckiej piechoty, pokonała tu pancerno - spadochronową dywizję SS „Hermann Goering". Zwycięstwo to miało zasadnicze znaczenie dla dalszego biegu walk o wyzwolenie lewobrzeżnej Warszawy a następnie i całego kraju.

Co roku dla upamiętnienia tej bitwy odbywają się w Studziankach różnego rodzaju uroczystości i imprezy. W dniach 11 i 12 bm. program obchodów przewiduje m. in. zawody motorowe o nagrodę wiceministra Obrony Narodowej Z. Duszyńskiego, nadanie jednemu z okolicznych zakładów pracy imienia Bohaterów Studzianek, występy wojskowych i regionalnych zespołów artystycznych.

G. Rockwell aresztowany przez Scotland Yard

LONDYN (PAP) 9. 8.

Po 24-godzinnych poszukiwaniach policja brytyjska ujęła w środę wieczorem przebywającego nielegalnie w Wielkiej Brytanii przywódcę faszystów amerykańskich George Rockwella. Rockwell, który od kilku dni ukrywał się w Londynie został ujęty w redakcji dziennika „Daily Mirror", w którym chciał opublikować opis swojej podróży do Wielkiej Brytanii. Redakcje dzienników były specjalnie strzeżone, gdyż Scotland Yard otrzymał wiadomość o takim projekcie.

VI Kongres ŚFMD

★ 100 mln członków w 200 organizacjach
★ Różne tendencje polityczne-cel wspólny
★ Warszawa powitała już uczestników Kongresu

WARSZAWA (PAP) 9. 8.

W piątek tzn. dzisiaj w godzinach popołudniowych w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczyna obrady VI Zgromadzenie Organizacji Członkowskich ŚFMD.

Stolica Polski serdecznie powitała delegatów młodzieży ze wszystkich stron świata. Ulice miasta udekorowano flagami federacji i organizacji członkowskich. Na wielu gmachach transparenty z powitalnymi napisami. W zakładach pracy stolicy i okręgu warszawskiego odbywają się już spotkania młodzieży polskiej z przybyłymi na obrady.

Poprzednie zgromadzenie organizacji członkowskich ŚFMD odbyło się w Pradze w roku 1959, bezpośrednio po zakończeniu Festiwalu Wiedeńskiego.

Obrady warszawskie, których podstawą będzie referat przewodniczącego ŚFMD Pierro Pierallego, ocenia działalność Federacji w ostatnim okresie oraz ustala program działania na lata najbliższe.

Warto przy okazji przypomnieć, że ŚFMD — największa międzynarodowa organizacja ruchu młodzieżowego na całym świecie — zrzesza ponad 100 milionów członków należących do ponad 200 organizacji młodzieżowych niemal wszystkich kontynentów. Obok organizacji młodzieżowych krajów europejskich do ŚFMD należą związki młodzieży z szeregu krajów Afryki, Azji Ameryki Południowej.

Liczba krajowych organizacji wchodzących w skład ŚFMD stale wzrasta. M. in. w okresie minionych 3 lat do Federacji przystąpiły nowe organizacje młodzieży Argentyny i Chile.

W skład Federacji wchodzą organizacje reprezentujące różnorodne tendencje polityczne, wierzenia religijne, prowadzące różne formy działalności. Wspólną platformą działania organizacji wchodzących w skład ŚFMD jest stałe wzmaganie wysiłków na rzecz utrwalenia pokoju na świecie, obrony interesów młodego pokolenia, ideałów demokracji, przyjaźni i współpracy narodów świata.

Szczególne znaczenie dla ruchu młodzieżowego miał Kongres Kijowski ŚFMD,

Ciąg dalszy na str. 2

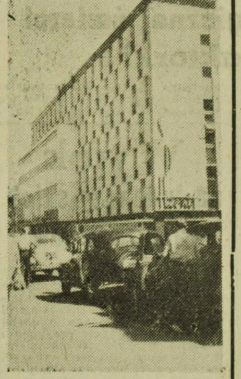

Nowoczesny gmach Domu Handlowego „Zenit" wybudowany został przy rynku katowickim przez Powszechną Spółdzielnię Spożywców. Dom Handlowy rozpocznie pracę w pierwszych dniach września br.

NA ZDJĘCIU: fragment Domu Handlowego „Zenit".

CAF — fot. Kondracki

Problem bezrobocia w USA

WASZYNGTON (PAP) 9. 8.

Senator Douglas, demokrata ze stanu Illinois oświadczył, że bezrobocie wśród młodzieży amerykańskiej jest najpoważniejszym problemem socjalnym stojącym przed Stanami Zjednoczonymi.

Rocznie na rynku amerykańskim pojawia się około 1,2 miliona nowych bezrobotnych którzy z reguły nie znajdują zatrudnienia.

Pożary lasów na Rivierze Francuskiej

PARYŻ (PAP) 9. 8.

Ponad 750 strażaków, żołnierzy i ochotników walczy na Riwierze Francuskiej z ogromnymi pożarami lasów, którym sprzyja silny wiatr.

Szosy i plaże w miejscowościach letniskowych zapchane są urlopowiczami, którzy szukają schronienia przed pożarami. Wielu spędziło ostatnią noc we własnych samochodach. Zanotowano szereg nieszczęśliwych wypadków oparzeń i uduszeń dymem. Około 50 miejscowości zostało ewakuowanych.

„Mazowsze" powróciło z Helsinek

GDYNIA (PAP) 9. 8.

9. bm. w godzinach przedpołudniowych powrócił z Helsinek do Gdyni motorowiec „Mazowsze" przywożąc na pokładzie 125-osobową grupę polskich uczestników VIII Światowego Festiwalu Studentów i Młodzieży.

Delegacja odbyła kilkadziesiąt spotkań z młodzieżą różnych krajów, przy czym większość z nich odbyła się właśnie na „Mazowszu".

Codziennie odbywały się na statku 2—3 spotkania młodzieży polskiej z delegacjami różnych krajów, kończące się nieraz w późnych godzinach nocnych. W czasie 10-dniowego postoju w Helsinkach przez statek, na którym działał klub wiedzy o Polsce przewinęło się ponad 3 tysiące uczestników różnych delegacji oraz kilka tysięcy młodzieży fińskiej.

Domki z Namysłowa dla Austrii

OPOLE (PAP) 9. 8.

Namysłowskie Zakłady Prefabrykatów Trzcinowych, otrzymały poważne zamówienie od Austrii, która zakupiła tysiąc domków produkowanych z drewna, gipsu i tworzyw. Domki te utworzą na przedmieściach Wiednia całą kolonię. W każdym z nich poza czterema pokojami i kuchnią znajdą się pomieszczenia pomocnicze wraz z kotłownią centralnego ogrzewania.

Dinozaury sprzed 120 mln lat

JEROZOLIMA (PAP) 9. 8.

Na farmie w pobliżu Jerozolimy odkryto pochodzące sprzed 120 milionów lat ślady dinozaurów zachowane w glebie. Jest to pierwsza wskazówka świadcząca o tym, że na Bliskim Wschoozie żyły w okresie prehistorycznym te zwierzęta. Prof. Avimelech z Uniwersytetu w Jerozolimie, który badał ślady powiedział, że jest ich około 30. Pochodzą one od kilku różnych zwierząt.

Sygnały z planety Jowisz

LONDYN (PAP) 9. 8.

Z terenu Afryki południowej powtarzają się wiadomości o odbieraniu sygnałów radiowych z planety Jowisz przez prywatnych radioamatorów. Sygnały brzmią zawsze w ten sam sposób i mają bardzo monotonny charakter.

Według oświadczenia pracownika brytyjskiego obserwatorium astronomicznego Jodrell Bank, notowano tutaj od lat sygnały z Jowisza. Podobne są one trochę do odgłosów silnej burzy z piorunami i nie przypominają sygnałów nadawanych przez inteligentne istoty.

POGODA

DZIŚ zachmurzenie umiarkowane. Temperatura maks. 20—23 stopni C. Wiatry umiarkowane, w godzinach porannych słabe, południowo-zachodnie.

JUTRO wzrost zachmurzenia.

Przed wyborami w Algierii

Czy Francja udzieli pomocy finansowej Algierii?

Ciąg dalszy ze str. 1

przekaże mu wówczas swoje uprawnienia.

Gdyby w ciągu roku konstytucja nie została uchwalona, Tymczasowy Rząd zorganizowałby w miesiąc po upływie tego terminu wybory powszechne do nowej Konstytuanty.

Ordynacja wyborcza przewiduje głosowanie większościowe w jednej turze na listy departamentalne. Każdy departament jest okręgiem wyborczym. Bierne prawa wyborcze posiadają mężczyźni i kobiety, którzy ukończyli 23 rok życia. Europejczycy urodzeni na terytorium algierskim powinni ponadto wykazać, że co najmniej od 10 lat mieszkają w tym kraju. Okres ten podniesiony jest do 20 lat dla Europejczyków urodzonych poza Algierią.

PARYŻ (PAP) 9. 8.

W środę odbyło się w Paryżu posiedzenie rządu francuskiego, które trwało 3 godziny. W posiedzeniu wziął udział również prezydent de Gaulle, który przerwał wakacje spędzane w swej letniej rezydencji w Colombey — Les-Deux-Eglises. Głównym tematem narady była sprawa stosunków francusko - algierskich ze szczególnym uwzględnieniem pomocy finansowej dla rządu algierskiego.

Z oświadczenia złożonego następnie przez ministra informacji, Alain Peyrefitte wynika, iż rząd francuski nie zamierza w obecnej sytuacji udzielić pomocy finansowej rządowi algierskiemu. Swą odmowę rząd francuski uzasadnia niejasną sytuacją istniejącą w Algierii oraz chaosem panującym w dziedzinach gospodarczych i finansowych Republiki Algierskiej. Zdaniem ministra informacji, sprawa pomocy finansowej dla Algierii będzie aktualna, o ile sytuacja w Republice Algierskiej ustabilizuje się i gdy władze algierskie uporządkują sprawy finasowe.

W Paryżu odbyło się również spotkanie algierskiego delegata do spraw finansowych w tymczasowej władzy wykonawczej, dr Mannoni z francuskim ministrem finansów, Valery Giscard d'Etaing. Z oświadczenia złożonego przez dr Mannoniego wynika, że Algieria potrzebuje pomocy finansowej w wysokości około 30 miliardów starych franków dla wyrównania deficytu w budżecie. Stwierdził on, że władze algierskie, w wypadku odmowy ze strony Francji, gotowe są zwrócić się o pomoc do innych państw.

Z ONZ

Kolonie portugalskie muszą być niepodległe

NOWY JORK (PAP) 9. 8.

Specjalna komisja ONZ do spraw terytoriów, znajdujących się pod administracją portugalską, jednomyślnie zatwierdziła sprawozdanie, które m. in. wzywa Portugalię do niezwłocznego przyznania niepodległości tym terytoriom, położenia kresu represjom w stosunku do miejscowej ludności, zgłoszenia amnestii dla więźniów politycznych oraz zniesienia zakazu działalności partii politycznych. Komisja domaga się też wprowadzenia całkowitego embargo na dostawy wojskowe, które mogłyby być przez Portugalię użyte przeciwko mieszkańcom jej terytoriów zamorskich.

W skrócie

■ **MOSKWA** — Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało S. Niemczinę ambasadorem Związku Radzieckiego w Republice Kongo. S. Niemczina, który ma obecnie 50 lat, pracuje w dyplomacji od roku 1941.

■ **NOWY JORK** — W bazie lotniczej Hanscom (stan Massachusetts) rozbił się w środę amerykański samolot wojskowy. Trzyosobowa załoga poniosła śmierć.

■ **LONDYN** — W górach Karakoram zdobyty został nowy szczyt — Saltoro Kangri. Wyczynu tego dokonała wspólna ekspedycja japońsko - pakistańska.

■ **NOWY JORK** — Do Nowego Jorku przybyły w drodze do Long Beach uczestniczki rozpoczynającego się konkursu na najpiękniejszą kobietę świata. Bierze w nim udział 21 dziewcząt z całego świata.

W Ełku

Wojewódzka spartakiada pracowników rolnictwa

W niedzielę, 12 bm., w Ełku odbędzie się wojewódzka spartakiada pracowników rolnictwa. W programie przewidziane są zawody la (stadion SN — godz. 12), wyścig kolarski na dystansie 70 km, w którym udział m. in. wezmą kolarze ZIM Ełk (godz. 12 — start i meta na ul. Armii Czerwonej), mecz piłki nożnej pomiędzy LZS Smolniki i LKS Goidap (godz. 15 — stadion Mazura) oraz mecze siatkówki drużyn żeńskich i męskich (godz. 12 — stadion SN).

W Ełku spotka się prawie cała czołówka sportowa białostockiego Zrzeszenia LZS, z której wyłoniona zostanie reprezentacja wojewódzka na spartakiadę międzywojewódzką. Spartakiada ta odbędzie się w dniach 24 — 26 bm. w Iławie (woj. olsztyńskie). Reprezentowane będą województwa: olsztyńskie, białostockie, gdańskie i bydgoskie. W okresie trwania spartakiady międzywojewódzkiej w Iławie odbędzie się tu w dniach 25 i 26 bm. zlot motorowy turystów wiejskich. Zlot ten organizowany jest dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego, 20-lecia powstania PPR i 15-lecia działalności LZS.

W zlocie motorowym mogą wziąć udział wszyscy posiadacze motocykli i skuterów. Zgłoszenia przyjmowane są do dnia 13 bm. przez wszystkie rady powiatowe LZS i Radę Wojewódzką LZS w Białymstoku. (r)

Dialog ZSRR-USA w Waszyngtonie

Ciąg dalszy ze str. 1

stwierdził, że sprawa ewentualnego przybycia premiera Chruszczowa na sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ nie była poruszana.

Przedstawiciel ZSRR zaznaczył, że przewidywane są dalsze jego spotkania z Ruskiem. Jednakże data następnego spotkania nie została jeszcze ustalona.

Pod koniec rozmowy przyłączył się do niej ambasador Thompson, który właśnie wrócił od prezydenta Kennedy'ego. W rozmowach ze strony radzieckiej brał udział radca Kornijenko, ze strony amerykańskiej S. Valdes, który w wydziale radzieckim Departamentu Stanu USA zajmuje się sprawami rozbrojenia.

Odpowiedź K. Nkrumaha na depeszę N. S. Chruszczowa

MOSKWA (PAP) 9. 8.

Prezydent Ghany Kwame Nkrumah nadesłał odpowiedź na depeszę N. Chruszczowa i L. Breżniewa, wysłaną w związku z zamachem na prezydenta. Kwame Nkrumah donosi, iż czuje się dobrze i że przekazał nadesłane przez Chruszczowa i Breżniewa wyrazy współczucia obywatelom Ghany, którzy odnieśli obrażenia na skutek zamachu, oraz rodzinom tych, którzy ponieśli śmierć.

Apel Nagasaki

Świat bez bomb nuklearnych!

TOKIO (PAP) 9. 8.

W czwartek o 8 godzinie 11,02 czasu tokijskiego, tj. o tej samej porze, kiedy przed 17 laty z samolotu amerykańskiego rzucona została bomba na Nagasaki, ludność powstałego z gruzów miasta uczciła chwilą milczenia pamięć ofiar bombardowania atomowego.

Z inicjatywy rady miejskiej odbył się przed pomnikiem ofiar bombardowania atomowego wiec z udziałem wielu tysięcy przedstawicieli ludności Nagasaki i innych miast, jak również uczestników marszów pokoju. Zgromadzeni uchwalili tekst apelu do 104 państw, członków ONZ, w którym wzywają do dokładania wszelkich starań, aby w najbliższej przyszłości ludzkość na zawsze położyła kres broni nuklearnej i stworzyła świat bez bomb atomowych i wodorowych.

Tego samego dnia po południu odbyło się posiedzenie przedstawicieli miejscowej ludności, uczestników marszów pokoju i delegatów zagranicznych, którzy wzięli udział w obradach VIII Międzynarodowej Konferencji na rzecz zakazu broni nuklearnej i przeciwko wojnie atomowej. Na posiedzeniu tym omówiono problemy walki o jak najszybsze zawarcie układu w sprawie zakazu broni jądrowej, o urzeczywistnienie powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Echa Hollywood

Pogrzeb M. Monroe przyczyną tragicznej śmierci innej aktorki

NOWY JORK (PAP) 9. 8.

Tylko z udziałem około 30 zaproszonych osób odbył się na małym cmentarzu Memorial Park w Los Angeles pogrzeb amerykańskiej gwiazdy filmowej Marylin Monroe.

Uważa się, że uroczystości pogrzebowej nadano skromny charakter na żądanie jej bliskich przyjaciół, szczególnie drugiego męża aktorki Di Maggio. Wśród zaproszonych osób znajdowali się tylko krewni aktorki oraz jej lekarz, sekretarka i kilka bliskich jej osób. Wielu aktorów nadesłało jednak wieńce, m. in. Frank Sinatra i Clifton Webb.

W dniu pogrzebu Marylin Monroe wydarzył się w San Francisco nowy tragiczny wypadek. 36-letnia aktorka Gerdi Hovious, która według słów swojego męża była bardzo przygnębiona wiadomością o śmierci Monroe, popełniła samobójstwo wyskakując z trzeciego piętra.

Taternicki wyczyn warszawianek

ZAKOPANE (PAP) 9. 8.

Dwie warszawianki Halina Krieger i Janina Żegadlewicz wykonały taternickie przejście wariantu „R" na wschodniej ścianie Mnicha, nad Morskim Okiem.

Dzielne niewiasty chciały widocznie pokazać, że wcale nie są gorsze od mężczyzn, o których było ostatnio tak głośno z okazji zdobycia „Kazalnicy".

Wyczyn warszawianek wywołał prawdziwą sensację. Zasłużony działacz turystyki i znakomity alpinista Czesław Łapiński, powiedział na ten temat: „Obydwie taterniczki wykazały doskonałą technikę i kondycję. Uważam, że ich wspinaczka jest osiągnięciem na europejską skalę. Zresztą nie pamiętam, aby u nas kobiety „robiły" kiedyś samodzielnie tak trudne ściany".

Wyrok na indonezyjskich zamachowców

DŻAKARTA (PAP) 9. 8.

Sąd wojskowy w Dżakarcie na posiedzeniu przy drzwiach zamkniętych wydał wyroki śmierci na trzech oskarżonych o udział w zamachu na życie prezydenta Sukarno w dniu 14 marca br. W ubiegłym miesiącu skazani zostali na śmierć dwaj inni uczestnicy zamachu. Przywódca grupy został ujęty przez patrol wojskowy na Jawie w czerwcu br. Proces jego odbędzie się wkrótce.

Marcowy zamach był zorganizowany, jak twierdzi policja, przez skrajne elementy z muzułmańskiej partii Darul Islam.

Czy portret Rembrandta będzie odzyskany?

GENEWA (PAP) 9. 8.

Policja holenderska poszukuje sprawców kradzieży słynnego autoportretu Rembrandta, dokonanej w szwajcarskiej willi holenderskiego przemysłowca. Złodzieje zabrali poza tym trzy inne obrazy starych mistrzów. Z Hagi sprowadzono samolotem najlepszego psa policyjnego, którego zamierza się wykorzystać przy poszukiwaniach. W prywatnej galerii znaleziono bowiem części garderoby pozostawionej — jak się przypuszcza — przez złodziei.

VI Kongres ŚFMD

Ciąg dalszy ze str. 1

który odbył się w 1957 r. W toku ożywionej dyskusji jaka toczyła się na tym Kongresie delegaci poszczególnych organizacji wypowiedzieli się za stałym rozszerzaniem współpracy międzynarodowej za rozszerzaraniem zasięgu oddziaływania Federacji na wszystkich kontynentach. W celu jak najpełniejszej realizacji tych zamierzeń wprowadzono specjalny status członka — stowarzyszonego i członka — obserwatora.

Praktyka minionych 3 lat potwierdziła słuszność decyzji Kongresu Kijowskiego. Zasięg oddziaływania i autorytet Federacji na forum międzynarodowym stale wzrasta. Najlepszym dowodem tego był Festiwal w Helsinkach.

*

WARSZAWA (PAP) 9. 8.

9 bm. w godzinach popołudniowych przybył do Warszawy pociąg z Helsinek, którym przyjechała ok. 300-osobowa grupa delegatów młodzieży zagranicznej na rozpoczynające się dziś w Warszawie VI Zgromadzenie Organizacji Członkowskich ŚFMD.

Na udekorowanym flagami i transparentami dworcu Warszawa - Gdańska delegatów witała młodzież warszawska oraz gospodarze Zgromadzenia z I sekretarzem KC ZMS MARIANEM RENKE i przewodniczącym ZG ZMW JÓZEFEM TEJCHMĄ na czele.

Nowe normy - mniejsze zużycie stali

WARSZAWA (PAP) 9. 8.

W przemyśle maszynowym przeprowadza się na szeroką skalę weryfikację norm zużycia materiałów. Celem weryfikacji jest oszczędniejsza gospodarka materiałami, szczególnie takimi, jak stal i metale nieżelazne. Prace koncentrują się w instytucie organizacji przemysłu maszynowego, gdzie powstał osobny zakład — Centralny Ośrodek Gospodarki Materiałowej. Jego zadaniem jest opracowanie zasad organizacji gospodarki materiałowej, przeprowadzanie prac badawczych w przedsiębiorstwach w zakresie poprawy tej gospodarki, opracowanie metod racjonalnego zużycia materiałów i wreszcie prace operatywno-kontrolne, polegające na analizie i opiniowaniu wskaźników oszczędzania materiałów, szczególnie przy produkcji wyrobów materiałochłonnych.

Odczyt U Thanta w Sao Paulo

RIO DE JANEIRO (PAP) 9. 8.

P. o. sekretarza generalnego ONZ, U Thant, w odczycie wygłoszonym na uniwersytecie w Sao Paulo oświadczył w czwartek, że „obecny podział świata na kraje bogate i biedne" grozi „w znacznie większym stopniu eksplozją niż podział świata z przyczyn ideologicznych". U Thant bawi w Brazylii z trzydniową wizytą „dobrej woli".

Perspektywy budownictwa portowego Zw. Radzieckiego

MOSKWA (PAP) 9. 8.

Ministerstwo floty morskiej ZSRR określiło zadania radzieckiego budownictwa portowego na najbliższe 3 lata. Podstawą gospodarki portowej ZSRR będzie do roku 1965 siedem nowych specjalistycznych rejonów portowych: na Dalekim Wschodzie — do przeładunku drewna, na Dunaju, Morzach Bałtyckim i Czarnym — do rudy i węgla, w Rydze — do przeładunku buraka cukrowego itd.

Postanowiono wybudować w 15 największych portach ZSRR wysokowydajne urządzenia przeładunkowe. Kroki te umożliwią zwiększenie do roku 1965 przepustowości portów co najmniej 1,3-krotnie.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

■ **WARSZAWA** — Interesującą audycję przygotowała dla polskich telewidzów radziecka telewizja. 10 bm. o godz. 18 — na ekranach naszych telewizorów obejrzymy reportaż z wystawy budownictwa w Moskwie, gdzie zgromadzono najnowsze urządzenia i materiały budowlane. Zobaczymy także eksponowane na wystawie najbardziej funkcjonalne i pożyteczne urządzenia wnętrz.

■ **WROCŁAW** — Młody naukowiec z Instytutu Badań Literackich PAN we Wrocławiu dr Roman Kaleta, autor tomu „Anegdot i sensacji obyczajowych wieku Oświecenia w Polsce" przygotowuje obecnie nową pracę, w której zgromadził „poufne wieści z oświeconej Warszawy". Wybór ciekawych wiadomości z życia Warszawy zebranych w tzw. „gazetkach pisanych" z roku 1782. Książka ukaże się w roku przyszłym w serii tzw. warsovianistycznej.

■ **MOSKWA** — Król Afganistanu Mohammed Zahir Szach złożył wizytę przewodniczącemu Rady Ministrów ZSRR Nikicie Chruszczowowi, który spędza swój wypoczynek na południowym wybrzeżu Krymu.

Szef rządu radzieckiego podejmował gościa śniadaniem, na którym obecne były również osoby towarzyszące królowi.

■ **WASZYNGTON** — Rada Organizacji Państw Amerykańskich (OPA) odroczyła do piątku głosowanie nad wnioskiem Wenezueli, Panamy, Dominikany i Kostaryki domagającym się zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych krajów Ameryki Łacińskiej w celu rozpatrzenia sytuacji w Peru w związku z przejęciem w tym kraju władzy przez juntę wojskową w drodze zamachu stanu.

■ **WASZYNGTON** — Kierownictwo pięciu amerykańskich związków zawodowych kolejarzy zapowiedziało strajk powszechny swych 200 tys. członków, jeśli dyrekcje kolei dokonają zapowiedzianej na 16 bm. redukcji 40 tys. kolejarzy oraz wprowadzą w życie inne zarządzenia obniżające zarobki kolejarzom.

■ **NOWY JORK** — Według doniesień ze stolicy Ekwadoru, w południowo - zachodniej prowincji El Oro, doszło do starć między strajkującymi, a wojskiem. Jedna osoba została zabita, a kilka odniosło rany.

Prezydent Ekwadoru wydał rozkaz oddziałom wojskowym, by podjęły energiczne kroki przeciwko strajkującym.

■ **SOFIA** — Jak donoszą z Teheranu, tamtejszy sąd skazał obywatela brytyjskiego Henry Poola i jego kolegę obywatela amerykańskiego Williama Bramana na 6 miesięcy więzienia i na karę pieniężną wysokości 1.670 tys. reali za kontrabandę haszyszu. W czasie rozprawy sądowej wyszło na jaw, że oskarżeni występując jako turyści zajmowali się sprzedażą tego narkotyku również w Afganistanie.

Przepraszamy

Oczywiście Czytelnicy zauważyli, i zwrócili nam uwagę, że zdjęcie zamieszczone wczoraj na str. 3 „Gazety" przedstawia dworzec autobusowy w Augustowie, a nie w Suwałkach.

Za błąd ten przepraszamy.

„Super-boom" i logika Waszyngtonu

Na świecie zdarzają się różne curiosa: jedni marzą o wybudowaniu zamku ze szkła na tafli jeziora, drudzy—a są to bardzo nam współcześni alchemicy—uparcie dążą do przetasowania talii kart w ten sposób, by zwykła dwójka stawiła czoło atutowemu asowi. A cała rzecz sprowadza się — cytujemy amerykański „New Jork Herald Tribune" — do budowy gigantycznego schronu przeciwatomowego nad brzegami rzeki Arkansas, w mieście Tulsa, w stanie Oklahoma.

Schron ten, nazwany boom'em, miał pomieścić 831 rodzin na wypadek wojny atomowej. Wyposażenie nie mogło pominąć najnowocześniejszych osiągnięć techniki. Innymi słowy—miało to być podziemne miasteczko ze wszystkimi urządzeniami sanitarnymi i pomieszczeniami dla odpoczynku i drzemki po obiedzie. Koszt budowy — 2,5 miliona dolarów.

Takie były plany, które już w kwietniu okazały się całkowicie nierealne. Budowę rozpoczęto w roku ubiegłym, dziś natomiast — sięgnijmy do „New Jork Herald Tribune" — pozostały „zawstydzone twarze, poparzone palce finansistów i bardziej rozsądne podejście do całego zagadnienia ochrony przed atakiem atomowym".

Oto co podaje amerykański dziennik: „Survive - All Inc. z N. Jorku, które produkują gotowe racje żywnościowe dla schronu przeciwatomowego w cenie 8,98 dol. czasowo wyłączyły swe telefony. Przedsiębiorstwo mające zapewnić przeżycie wszystkim — samo nie przeżyło". Dalej: „Departament Budownictwa i Bezpieczeństwa w Los Angeles zarejestrował 67 podań o zezwolenie na budowę schronów przeciwatomowych w listopadzie ub. roku. Obecnie, gdyby wpłynęło więcej niż dwa podania w ciągu miesiąca, uważano by to za kwitnący bussines". Jeszcze dalej: „To jest największe fiasko, w jakie wpakowaliśmy się w naszym życiu".

Wobec sceptycyzmu przeciętnych Amerykanów co do roli, jaką mają odegrać schrony przeciwatomowe oraz wobec plajty ze schronem-boom'em nad rzeką Arkansas, rząd amerykański rozpoczął kampanię na rzecz budowy schronów prywatnych i sprzedaży państwowych. Pewien nauczyciel kupił w związku z tym jeden z licznie reklamowanych schronów i oświadczył co następuje: „To naprawdę będzie wspaniała ciemnia za jeden tysiąc dolarów. Naprawdę trudno jest dobudować pokój do domu za tę cenę".

Plac, gdzie rozpoczynała się budowa super-boom'u nad rzeką Arkansas, wystawiony jest obecnie na sprzedaż. Nawet „New Jork Herald Tribune" zmuszony jest przyznać, iż „życie zastąpiło obawę przed śmiercią!"

Z. WIRSKI

TRZECIA ZMIANA

DAWNO minęła północ. Pogasły światła w domach. Uliczki Wasilkowa ogarnęła głęboka nocna cisza. Tylko w jednym miejscu rozjaśnia się mrok i stamtąd dochodzi monotonny szum.

Zgrzyta klucz w zamku, szczękają rozsuwane zasuwy. Z przewodniczącym rady robotniczej — **Leonem Zdanowiczem** wchodzimy na teren **Zakładów Przemysłu Wełnianego im. E. Plater.** Robotnicy pijący wodę sodową w portierni patrzą zdziwieni na nocnych gości. Bądź co bądź wkrótce zacznie się rozwidniać a o tej porze dobrze się śpi.

Oczywiście w domu. Tu jednak trwa normalna praca trzeciej zmiany. Jak co noc, jak co dzień, wiją się na przewijarkach nici a z krosien schodzą nowe metry tkanin.

*

TRZECIA zmiana. Od 22 do 6 rano. Co trzeci tydzień. Tylko kobiety ciężarne i karmiące oraz młodociani zwolnieni od pracy nocnej.

— *Właściwie jutro sobota* — mówi OLGA BAŁUK — *więc znów człowiek odetchnie przez dwa tygodnie.*

— *Ale przecież będzie pani pracować w dzień...*

— *Tak, tylko w dzień praca tak nie męczy. Więcej też jest czasu na roboty domowe.*

I rozmowa schodzi na zasadniczy temat reportażu, na pracę w nocy. Każdy ma swoje własne uwagi, które pokrywają się, lub są sprzeczne. Zależy kto je wypowiada, mężczyzna czy kobieta. Wiadomo, różne są obowiązki w domu. A więcej ma ich kobieta, matka i gospodyni.

Na przykład Olga Baluk pracuje na zespole zgrzeblarskim. Uważa, że praca w nocy jest cięższa, bardziej męcząca. A po przyjściu do domu trzeba zaraz brać się za sprzątanie, przygotować śniadanie i wyprawić czworo dzieci do szkoły i przedszkola. W południe dwugodzinna drzemka, później gotowanie obiadu, jeszcze później różne prace, jak opatrzenie odzieży itp. Wreszcie znów trochę snu, kolacja i... trzecia zmiana.

TAK, to wszystko prawda. Nic więc dziwnego, że Olga Baluk jak i inne kobiety czeka na koniec trzeciej tygodniowej zmiany. Jednak Olga Baluk zdaje sobie sprawę, że nie stać naszą gospodarkę na likwidację nocnej zmiany. Rynek krajowy, a także odbiorcy zagraniczni czekają na wasilkowskie tkaniny. Trzeba więc wykorzystać w pełni moce produkcyjne zakładów. Nocna zmiana to tysiące metrów ubraniówki, to setki ubrań i płaszczy.

— *Od zarobku na trzeciej zmianie* — dowiaduję się w toku dalszej rozmowy — *każdy otrzymuje 10-cio procentowy dodatek.*

Do naszej rozmowy włącza się majster działu przygotowawczego tkalni — SERGIUSZ SIELEWOŃCZUK.

GDY miasto ŚPI...

— *Proszę wziąć pod uwagę fakt* — mówi — *że to jest Wasilków. Większość więc naszych kobiet, poza normalnymi zajęciami domowymi, ma dodatkową pracę. A to przy kurach, prosiakach czy krowie.*

— *A jak pan określa wydajność pracy w nocy?*

— *Niewątpliwie jest niższa, aniżeli w dzień. Właśnie teraz są najbardziej nużące godziny. Tak, do czwartej godziny. Zresztą to normalne zjawisko.*

Z majstrem Sielewończukiem spotykamy się jeszcze w dziale przygotowawczym. Kilka kobiet przy przewijarkach osnowowych. Wije się przędza na szpulach krzyżowych. Interesuje nas oświetlenie. Jest widno — światło jarzeniowe.

PRZECHODZIMY dalej — do tkalni. I tu jest bardzo widno. Obiektywnie trzeba stwierdzić, że po ludziach nie widać nocnego zmęczenia. Uwijają się przy krosnach, z których schodzi ciemne, ubraniowe sukno. Zza krosien uśmiechają się młode tkaczki. Dobry wieczór, czy dzień dobry?

— *W zasadzie to już dzień dobry*—mówi tkacz JERZY ZAWADZKI. *Chociaż jeszcze zostało parę godzin roboty. Żeby tylko nie było tak duszno...*

Rzeczywiście w tkalni jest gorąco. Mimo otwartych drzwi. Ale dlaczego nie ma wentylacji?

— Wkrótce będzie — informuje tow. Zdanowicz. — *Robi się już dokumenację. Ale w dzień polewamy dachy wodą. W nocy nie możemy ze względu na przewody wysokiego napięcia.*

Jerzy Zawadzki narzeka na brak wątku i osnowy. Przed chwilą właśnie przyniósł kilka szpulek ale znów wychodzą. Niestety, nie jest najlepiej z zaopatrzeniem w przędzę białostockich zakładów przemysłu wełnianego. Niemniej jednak wasilkowskie zakłady najlepiej sobie radzą o czym świadczą ponadplanowe tysiące metrów tkanin. Również zadania lipcowe zostały wykonane z nadwyżką 500 metrów tkanin. Lecz w przędzalni z powodu braku surowca powstały niedobory.

Trudności te potwierdza też majster tkalni ALEKSANDER KRUSZEWSKI. Stary fachowiec. Dobrze zna możliwości swego zespołu, jak również parku maszynowego. Wprawdzie maszyny są stare, jednak przy dobrej konserwacji można na nich uzyskiwać dobrą wydajność pracy i jakość.

Ciekawi nas organizacja pracy na trzeciej zmianie — *No cóż* — mówi Kraszewski — *my, majstrowie przekazujemy sobie maszyny, informując o ich stanie i produkcji. Potrzebny jest jednak w nocy dyspozytor, o etat dla którego stara się dyrekcja. Bo chociaż stoi zapasowe krosno i nie ma postojów, to może zawsze coś się zdarzyć. Na przykład osnowa idzie lecz skończył się wątek i co dalej? Albo może być zmieniony kolor lub numer przędzy. Dyspozytor koordynowałby pracę działów.*

DRUGA..., trzecia... Powoli mijają godziny a wraz z nimi sierpniowa noc. A ciszę nocną skłóca pracowity stukot czółenek tkackich. Podobnie jak w Zakładach im. Sierżana, WZPW, w Fabryce Pluszu... Tysiące ludzi pełni swą odpowiedzialną pracę na różnych stanowiskach. Na przykład w brzasku nowego dnia wyruszają na ulice sprzątaczki MPGK. W zajezdni MPK przygotowuje się wozy do wyruszenia na trasy. W elektrowni... na dworcu kolejowym...

Kiedy wracam do domu, z gwarnej „Astorii" i „Cristalu" wysypują się ostatni goście. I oni są spracowani. Inaczej...

R. KLIMASZEWSKI

Korzystając z wakacji, dzieci z wiejskich szkół zwiedzają Białystok. A jest co podziwiać w 120-tysięcznym, przemysłowym, stale rozbudowującym się mieście.

Fot. E. Hryniewicki

Czy sztuka dla sztuki?

SPRZEDANO „Metalówce" oś...

Można wiele rzeczy zrozumieć, jak też trzeba niejednokrotnie podjąć się wykonania trudnych zadań, mających znaczenie dla gospodarki narodowej. Ale nie sposób zgodzić się z decyzjami podjętymi bez głębszej analizy możliwości ich realizacji. Tym bardziej, gdy ich nie wykonanie bije niezasłużenie po kieszeni dobrze pracującą załogę.

Sprawa dotyczy zwykłych osi do wozów, produkowanych przez Sędziszowskie Zakłady Przemysłu Drzewnego. Produkcję tych osi, w wyniku porozumienia Komitetu Drobnej Wytwórczości i Wojewódzkiego Zjednoczenia Państwowych Przedsiębiorstw Przemysłu Terenowego zlecono białostockiej „Metalówce". 7.500 sztuk w II półroczu.

I wszystko byłoby w porządku, gdyby w myśl porozumień zakłady przystosowano do 1 lipca do tej produkcji. A więc wyposażono park maszynowy i zabezpieczono w materiały.

Nie uczyniono tego w ciągu trwających przez rok narad i konferencji. Siłą więc rzeczy „Metalówka" odmówiła przyjęcia zlecenia oświadczając, że jej zdolność sięga obecnie tylko 2500 osi. A w ogóle po przygotowaniu zakładu, można będzie produkować rocznie 10 tysięcy osi, ale nie 7,5 tys. w ciągu pół roku.

Sędziszowskie Zakłady przekazały więc sprawę do Okręgowej Komisji Arbitrażowej w Rzeszowie, no a ta zdalnie „badając" białostockie możliwości, wydała orzeczenie — produkować.

Decyzję tę podtrzymała Główna Komisja Arbitrażowa.

Wiele razy chwaliliśmy załogę „Metalówki" i krytykowaliśmy ją za niedociągnięcia. Tym razem musimy przyznać jej rację. „Metalówka" coraz lepiej pracuje rozwijając produkcję na eksport. Nie można więc narzucać jej planu, który — wiadomo — że nie będzie wykonany. Czy sztuka dla sztuki? Bo kto na tym przegra, jak nie załoga „Metalówki". Kto będzie płacił kary umowne za nie wykonanie zadań? A kary te „zjedzą" ciężko wypracowany zysk.

Uważamy, że w sprawie tej powinno interweniować Prezydium WRN w Komitecie Drobnej Wytwórczości.

STET

Zakłady w remoncie — załogi na urlopach

Sierpień — trzeci nasilony miesiąc urlopów. Różnie je zorganizowano w zakładach. Na przykład, dorocznym zwyczajem, **od 22 sierpnia do 18 września odpoczywać będzie prawie cała załoga Fabryki Sklejek w Dojlidach.** W fabryce zatrudnionych będzie tylko 120 pracowników, którzy przeprowadzą remont warsztatów, kotłowni — wszystkich urządzeń produkcyjnych.

Na urlopie przebywa także **załoga Spółdzielni Szewsko-Kamaszniczej „Współpraca".** W zakładzie natomiast remontuje się maszyny i pomieszczenia. (rk)

*

Dużo operatywności w celu zapewnienia załodze wypoczynku wykazuje rada zakładowa **BZPW im. Sierżana.** W każdą niedzielę organizowane są wycieczki na jagody i grzybobranie, na przykład do **Pieszczanik i Waili.** Urządzane są także wycieczki do innych województw, m. in. do **Krakowa.**

Frekwencją cieszy się również własny ośrodek wypoczynkowy w **Dzikich.** Wczasy są tu rodzinne, dwutygodniowe. Pobyt w domu bezpłatny.

Ponadto gwarem rozbrzmiewają kolonie letnie w **Sejnach**, gdzie przebywają dzieci białostockich włókniarzy. (gen)

W oczekiwaniu na srebrny EKRAN

- ZAMÓWIONO 500 TELEWIZORÓW KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH
- ANTEN POD DOSTATKIEM
- BRYGADY NAPRAW I POGOTOWIA TELEWIZYJNEGO

W KRYNICACH rośnie maszt telewizyjnej stacji przekaźnikowej. W tych dniach przekazany zostanie do użytku olbrzymi gmach, w którym zmontowana zostanie aparatura nadajników. Jeśli więc wszystko dobrze pójdzie, to w grudniu pojawią się obrazy na białostockich telewizorach. Jak zatem do uruchomienia stacji przygotowuje się Zakład Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych?

Otóż dowiadujemy się, że w czwartym kwartale sprowadzonych zostanie 500 aparatów telewizyjnych produkcji krajowej i zagranicznej. Między innymi w sprzedaży ukażą się 21-calowe „Klejnoty" i 17-calowe „Szmaragdy". Telewizory będzie można nabywać na raty.

Zakład zapewnił sobie także wystarczającą ilość anten na kanał 8, to jest białostockiej stacji. Montaż anten wykonywać będą dwie specjalne brygady. Zostanie też zwiększony personel w sklepach ZURIT. Ponadto do naszego województwa zostaną sprowadzeni specjaliści z zakresu napraw telewizorów. Zamierza się też zorganizować pogotowie telewizyjne, które by usuwało uszkodzenia na miejscu, w domu.

Na zakończenie tych ciekawostek warto jeszcze poinformować, że **w lipcu ZURIT sprzedał około 100 telewizorów, a więc tyle, co w całym roku ubiegłym. (rk)**

W odpowiedzi na krytykę

MSM „Zachęta" — odpowiada

W odpowiedzi na artykuł pt. „Ten rok zadecyduje", otrzymaliśmy pismo z Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Zachęta", w którym m. in. czytamy:

„Plac pod budowę nr 1 przy ulicy Nowotki przekazany został wykonawcy w dniu 20 lipca, jednak po wykonaniu wykopów BPB nie prowadzi dalszych robót z powodu rzekomego braku rysunków konstrukcyjnych. Również BPB nie prowadzi robót przy ulicy Grottgera, mimo przekazania placu i pełnej dokumentacji. Natomiast place pod budynki nr 16 i 22 zostaną przekazane w najbliższych dniach. Dokumentacja prawna i techniczna została dostarczona wykonawcy.

Gorzej przedstawia się sprawa z budową bloków mieszkalnych 28, 29 i 30 (o 375 izbach) gdyż plac nie został przekazany z powodu nie wykwaterowania przez Prezydium MRN lokatorów z budynków przeznaczonych pod rozbiórkę. Dokumentację na te obiekty dostarczyliśmy wykonawcy.

Przy okazji informujemy, że na budowach Białostockiego Przedsiębiorstwa Budowlanego stwierdzamy brak robotników i organizacji pracy. Zgodnie z normatywem, przerób na każdej budowie mógłby sięgać 1,5 miliona złotych, a BPB wykonuje tylko 700 tys. złotych.

Jeśli chodzi o przeróbki obudowy kuchni, były one zaplanowane i niezbędne, ponieważ wykonawca z odchyleniami postawił ściany działowe".

Prezes Zarządu
JERZY KRULISZ

Red.: Wyjaśnienie „Zachęty" w dużej mierze dotyczy BPB, które opóźnia realizację tegorocznego planu mieszkaniowego. Co więc na to odpowie dyrekcja przedsiębiorstwa?

Przy ul. Danusi

Antoniuk, Centrum, Konopnickiej, Grottgera — wszędzie wielkie place budowy, nowe osiedla mieszkaniowe. A oto bloki mieszkalne przy ul. Danusi.

Fot. Z. Zaremba

Kolejarskie trudności i beztroska użytkowników

Niemało trudności mają w swej pracy białostoccy kolejarze. Wraz z rozwojem gospodarki narodowej rosną plany przewozowe PKP. Od sprawnego wykonania przewozów zależy rytmiczne funkcjonowanie wielu gałęzi przemysłu oraz zaopatrzenie miast i wsi w niezbędne materiały.

Niestety, zadania przewozowe I półrocza nie zostały wykonane. W sumie nie przewieziono 30 tysięcy ton planowanej masy towarowej. Również planu lipcowego nie zrealizowano. Przyczyna: **brak wagonów.**

Tymczasem, mimo kar umownych wiele naszych przedsiębiorstw w dalszym ciągu przetrzymuje wagony. I tak **w czerwcu Wytwórnia Octu i Musztardy przetrzymała 14 wagonów przez 300 godzin, BPBP — 24 wagony przez 745 godzin, Wytwórnia Wódek — 23 wagony przez 300 godzin. Nagminnie przetrzymują wagony gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska". Między innymi GS w Sejnach przetrzymała w czerwcu i lipcu 69 wagonów przez 2390 godzin, a GS w Bacieczkach 20 wagonów przez 464 godziny.**

To są skandaliczne fakty. Tego rodzaju beztroska powoduje znaczne straty w gospodarce przedsiębiorstw. Czy nie ma więc skutecznych kar na ludzi odpowiedzialnych za sprawne wykorzystanie taboru kolejowego?

STET.

Nasza recenzja

„BARBARA RADZIWIŁŁÓWNA"

W Białymstoku występuje gościnnie Teatr im. S. Jaracza z Olsztyna. Tym razem ten popularny już u nas teatr przywiózł starą sztukę Alojzego Felińskiego pt. „Barbara Radziwiłłówna". Feliński, wzorując się na kompozycjach klasycznego dramatu francuskiego, sięgnął zarazem po wzory polskie. Wizerunek głównych postaci zaczerpnął z pamiętników Łukasza Górnickiego. Na nim też wzorował się kładąc w usta swoich bohaterów istne tyrady krasomówcze. Chodziło mu o podkreślenie kolorytu epoki. Niestety, zagubił się w tych tyradach cały rysunek psychologiczny postaci. W sumie jednak tragedia stanowiła rewelację swej epoki i przez długie lata nie schodziła z afiszów.

Wystawiona ostatnio w 1911 roku, przeleżała sztuka Felińskiego w zapomnieniu przez pół wieku — aż oto nagle „odkryta" przez **Dejmka** zaczęła bić rekordy powodzenia w Łodzi a następnie w Olsztynie.

Widzów współczesnych tak niecierpliwych i źle znoszących wszelkie dłużyzny i sztywności, rymowany melodramat trzyma w napięciu. I trudno tu nawet dociec, czy wypływa to z zamiłowania do klasyki, z rozsmakowania się w dramatach z „wyższych sfer" czy ze swoistego patriotyzmu.

Spektakl to typowo widowiskowy, dużo dla oczu i uszu, no, a jeśli kto lubi wzruszać się podobnymi historiami to i dla serca.

Reżyser olsztyńskiego przedstawienia **Jowita Pieńkiewicz** oraz **Halina Różewicz - Książkiewicz**, autor dekoracji i **Józef Rachwalski** projektant kostiumów położyli nacisk na stronę wizualną tego widowiska.

Król i Barbara, a także Bona jak z portretu Matejki. Galeria typów staropolskich, starannie wypracowane pod względem plastycznym sceny zbiorowe (np. scena pierwsza aktu II) koncentrują uwagę widza nie pozwalając dostrzegać statystyczności i rozwlekłości akcji.

Przedstawienie olsztyńskie otrzymało bardzo staranną obsadę.

Na czoło wysuwa się odtwórca roli Zygmunta Augusta, **Włodzimierz Bednarski**. Pełna umiaru i godności gra, staranna dykcja, pięknie mówiony wiersz — oto osiągnięcia tego aktora. Nic dziwnego, że zbiera on oklaski przy otwartej kurtynie. Stworzona przezeń postać ostatniego z Jagiellonów, dumna i szlachetna, królewska a tak bardzo ludzka budzi sympatię i współczucie, a nawet coś na kształt dumy.

Bona — **Władysławy Skwarskiej** co do joty zgodna z legendą o tej ponurej królowej. Aktorka znakomicie odmalowała przebiegłość i perfidię nielubianej w Polsce Włoszki.

Dwie pozostałe kobiety — **Zofia Grabska** w roli tytułowej i **Bożena Borzymska** — Izabella nie stworzyły tak niezapomnianych postaci. Legenda o Barbarze przekazała nam portret kobiety nieszczęśliwej i osaczonej, ale jakże kobiecej, pełnej liryzmu. Zofia Grabska zapomniała o dwóch cechach: kobiecości i cieple, uroczym wdzięku, pełnym poetyczności, przez co Barbara była oschła i chłodna, choć nie pozbawiona dumy i wyniosłej szlachetności.

Piękną postać Tarnowskiego stworzył **Aleksander Sewruk**, kładąc nacisk na podkreślenie przyjaźni i oddania dla króla oraz rozwagi politycznej.

Pewne zastrzeżenia budzi jedynie **Zbigniew Stokowski**, deklamujący z patosem kwestie Kmity.

„Barbara Radziwiłłówna" stanowiła obok „Burzliwego życia Lejzorka Rojtszwańca" Erenburga i „Geniusza i szaleństwa" Sartre'a według Dumasa pozycję repertuaru festiwalowego w Toruniu.

Sądzę, że po obejrzeniu „Barbary Radziwiłłówny" widz białostocki chętnie pozna także dwie pozostałe pozycje. Były naprawdę interesujące.

Krystyna SIEMIATYCKA

JAGODY

Jagód czarnych mamy niezbyt dużo w tym roku. Dlatego też należy je przede wszystkim jeść na surowo, aby nie straciły wartości odżywczych a szczególnie witamin. Jemy je z cukrem, śmietaną, mlekiem lub osłodzone i połączone z kluskami, makaronem, ryżem, manną. Można również robić z nich doskonałe pierożki gotowane albo pieczone w kruchym cieście lub drożdżowym; zupa jagodowa jest doskonała, zarówno czysta jak i ze śmietaną, z dodatkiem klusek lub grzanek z bułki, pokrajanej na plasterki i obsmażonej na tłuszczu.

W tej formie przyrządzane jagody są smaczne, ale tracą swe wartości witaminowe.

Często się zdarza, że gospodynie zasypują czarne jagody lub inne miękkie owoce cukrem w słoju szklanym i wystawiają go na słońce. Pod wpływem ciepła jagody puszczają sok. W ten sposób przygotowany przetwór z jagód ma bardzo małą wartość odżywczą.

Jak zrobić sok z jagód, sok parowany o dużej pojemności witaminowej? Należy przygotować następujące sprzęty i narzędzia:

1. duży garnek emaliowany lub kocioł z przykrywą,
2. miskę dość ciężką (lub mniejszy garnek), która zmieściłaby się w dużym garnku,
3. jeden metr kwadratowy gazy sterylnej lub merli,
4. butelki czyste, wyparzone lub dobrze wygrzane w piecyku, wyjałowione z bakterii i ciepła, aby nie popękały przy nalewaniu gorącego soku.
5. korki do zamykania butelek; przez włożenie ich do roztworu 1 szklanki gorącej wody i łyżeczki sody oczyszczanej pozbawiamy je bakterii. Korki zanurzyć przez przyciśnięcie ich ciężką przykrywą w rondelku.
6. lak lub parafinę do oblania korków po zamknięciu butelki, których porowatość sprzyja przenikaniu bakterii do przetworu i jego psucie się.

A teraz sposób przyrządzania: do niedużego garnka nalewamy wody, którą podgrzewamy. Wstawiamy do garnka z wodą, pustą, czystą miseczkę. Owoce, z których mamy robić sok (jagody czarne, poziomki, maliny, truskawki, wiśnie, jeżyny i inne) wsypujemy na rozłożoną gazę (1 do 2 kg owoców), przykrywamy pokrywą z garnka i końce gazy zawiązujemy na krzyż na pokrywie. W ten sposób podnosząc za ucho pokrywę mamy pod spodem pokrywy w woreczku z gazy — owoce. Teraz pokrywą z owocami zakrywamy garnek z gotującą wodą. Owoce pod wpływem pary puszczają sok, który strumieniem spływa do miseczki umieszczonej w garnku.

Cała operacja wyciśnięcia soku z owoców odbywa się bez dopływu powietrza z zewnątrz, a więc i bakterii, nie jest pracochłonna, a otrzymany sok jest pachnący, pełen witamin, o pięknym klarowym wyglądzie.

Taki sok szybko przelewamy do czystych butelek napełniając po wręby szyjki; zatykamy korkiem i zalewamy lakiem. Może on stać nawet parę lat zupełnie bez cukru. Należy dbać tylko o to, aby przelewanie soku odbywało się szybko, aby uniemożliwić dostęp bakteriom, które mogłyby sok zepsuć. Obowiązują czyste ręce, narzędzia wywietrzone, suche mieszkanie, sucha przewiewna ciemna piwnica dla przechowania.

Jeśli chcemy mieć sok słodki — wówczas do owoców nasypanych na merlę dodajemy cukru (wystarczy pół kg cukru na kilogram owoców) — razem z sokiem spłynie, rozpuszczony pod wpływem pary.

Ten doskonały, łatwy, szybki sposób otrzymania soku parowanego, pełnego witamin, jest wart rozpowszechnienia. W sklepach ze sprzętem gospodarstwa domowego można dostać sokownik do soków parowanych, który jeszcze bardziej ułatwia nam pracę. Jednocześnie służyć może do gotowania, pasteryzowania owoców i pieczenia.

Jagody można również pasteryzować, to znaczy pozbawiać bakterii, przez odpowiednie ogrzewanie w butelkach lub słoikach.

Świeżo zerwane jagody nasypujemy do bardzo ciepłych wysączonych butelek, najlepiej ze szkła zielonego, utrząsając, aby weszło jak najwięcej owoców. Zakrywamy butelki korkiem wyjałowionym z bakterii (jak poprzednio) i zawiązujemy mocnym sznurkiem na węzeł aptekarski. Ze sznurka robimy pętelkę, którą zakładamy na korek, a końce sznurka ściągamy na szyjce i zawiązujemy na korku. Wiązanie korków zabezpiecza przed ich wyskakiwaniem.

Tak przygotowane butelki z owocami wstawiamy do kotła o podwójnym dnie z zimną wodą, utykamy czystymi ściereczkami lub papierem, aby butelki nie przewracały się, nie dotykały siebie i boków kotła. Wody w kotle powinno być powyżej zawartości butelek. Ogrzewamy wodę do temperatury 85—90 stopni, to jest do chwili, gdy woda na powierzchni naczynia zaczyna się marszczyć przed gotowaniem. W tej temperaturze utrzymujemy wodę około 20 minut. Następnie zdejmujemy kocioł z ognia, ostudzamy trochę, korki jeśli się wysunęły z szyjki przyciskamy, obcinamy na równo z szyjką, lakujemy i po zupełnym ostygnięciu wyjmujemy z kotła. Obcieramy wierzch butelek i wynosimy do piwnicy — ciemnej, suchej i przewiewnej.

Tak przygotowane na zimę jagody nie są pozbawione witamin — mogą służyć na zupy, do klusek, odcedzone z soku — na pierogi, na kisiele i galaretki. Doskonale się przechowują bez cukru. W ten sposób możemy również przygotować wiśnie, agrest, porzeczki, jeżyny.

Irena LEWICKA

WŚRÓD NOWYCH KSIĄŻEK

ALFRED LIEBFELD — „KRUPPOWIE" — Wyd. „Książka i Wiedza", c. 20 zł.

W rzędzie najpoczytniejszych książek znajdują się powieści typu „Sagi rodu Forsyte'ów". Ale nowa „saga", jaką Wydawnictwo „Książka i Wiedza" oddało właśnie do rąk czytelników pobije chyba rekordy powodzenia. Tytuł jej brzmi: „Kruppowie — dzieje czterech pokoleń".

Nazwisko „Krupp" kojarzy się każdemu współczesnemu człowiekowi z latami największej grozy i nieszczęść. Czym potomkowie starego Arnolda Kruppa, przewoźnika na szwajcarskiej rzeczce zasłużyli sobie na taką iście mefistofelesowską sławę?

Potomek starego przewoźnika Alfred Krupp wpadł na pomysł przerzucenia się z handlu korzeniami na... handel śmiercią. Był on bowiem założycielem koncernu zbrojeniowego, który uczynił z rodu najpotężniejszego potentata.

Mijały wieki, zmieniały się ustroje, a ród Kruppów, od czasów Bismarcka po czasy dzisiejsze, jest ostoją ekonomiczną i moralną imperializmu niemieckiego.

We wstępie tej książki czytamy, że książek o Kruppach wyszło już tyle, że można by utworzyć specjalną ich bibliotekę. Oczywiście, gros finansowali sami Kruppowie, pracujący nie tylko dla siebie, ale dla przyszłości swego rodu i... jak mówią, Niemiec

Ale dopiero Alfred Liebfeld pokusił się o pokazanie prawdziwego oblicza nie tyle dyplomatów-Kruppów, co osobników (trudno zdobyć się bowiem na określenie „ludzi").

Na blisko pięciuset stronicach dużego tomu autor kreśli historię czterech pokoleń zbrodniarzy, którzy nigdy nie splamili się bezpośrednią zbrodnią. Którzy nie widzieli jak zabijają poszczególne gatunki i rodzaje produkowanych przez nich „artykułów pierwszej potrzeby".

Groza ogarnia, gdy czyta się o... miłości, marjażach, narodzinach, spotkaniach towarzyskich i balach. Wszystko to odbywa się niejako za kulisami spraw zasadniczych, spotkań dyplomatycznych, konszachtów, spekulacji giełdowych.

W tym środowisku nie mówiło się „wojna czy pokój" tylko „koniunktura czy krach". Najdoskonalsze zastosowanie znalazła zasada „cel uświęca środki". Celem było podniesienie znaczenia rodu, a środkami...

No, cóż niektóre z tych środków poznali nasi dziadowie, ojcowie i my sami podczas kolejnych wojen, do których stawał żołnierz niemiecki uzbrojony po zęby w „galanterię pana Kruppa".

Słowo daję, wielką przyjemność sprawiła nam „Książka i Wiedza" wydając pracę Alfreda Liebfelda. Jest to bestseller, co się zowie. Tyle, że przy czytaniu ciarki chodzą po krzyżu. Mimo że nie ma tu drastycznych obrazów śmierci czy bestialstwa. Ale za każdym rozdziałem ono się kryje. Przeczytajcie koniecznie tę książkę!

*

Ponadto na półkach z książkami ukazały się:

T. PIETRZAK „PODZIEMNY FRONT" — Wyd. MON, cena 15 zł.

Dzieje walk słynnego batalionu „Czwartaków" skreślone przez dowódcę drugiej kompanii tego batalionu. Liczne zdjęcia i fotokopie dokumentów pozwalają nam dokładnie poznać historię powstawania oddziałów Gwardii Ludowej i walk młodzieży ZWM.

*

G. Gulia „Kasztanowy dom" — Wyd. „Książka i Wiedza", cena 12 zł. Książki abchazkiego pisarza zdobyły już sobie dużą poczytność w Polsce. Ta powieść ujęta w formie pamiętnika odznacza się wartką akcją i interesującą fabułą. Opowiada o młodej nauczycielce, którą przybywa z Rostowa, by uczyć języka rosyjskiego. Autor maluje z humorem sylwetki swoich bohaterów.

*

A. Trollope „Dziedzictwo Belton" — Wyd. PIW, cena 20 zł. Wznowienie głośnej w ub. stuleciu powieści klasyka epoki wiktoriańskiej. Ta interesująco napisana powieść stanowi jeszcze jeden dokument olbrzymiej emancypacji kobiet na przestrzeni jednego wieku.

*

„Filozofia i socjologia XX wieku" — Wyd. „Wiedza Powszechna" cena 25 zł. W serii „Myśli i Ludzie" ukazała się nowa interesująca pozycja. W sposób popularny omawia w 20 szkicach najciekawsze sylwetki wielkich myślicieli naszego wieku, reprezentujących główne kierunki filozofii i socjologii — nauk, które dziś frapują szerokie rzesze społeczeństwa.

*

W. Doroszewski „Studia i szkice językoznawcze" — Wyd. PIW, cena 60 zł. Prof. dr Witold Doroszewski od czasu wygłoszenia swojej pierwszej pogadanki językoznawczej przez radio zasypywany jest listami o rady językowe. Nie mniejszą popularność zdobyły jego książki. Wprawdzie ta nie jest prostym poradnikiem, a stanowi „wyższy stopień wtajemniczenia" jednak po książkę tę sięgnie każdy, kto pragnie pogłębić swoje studia nad językiem ojczystym.

*

W. Bogusławski „Aktorzy warszawscy" — Wyd. Art. i Filmowe, cena 35 zł. Książka stanowi kontynuację „Dni i środków naszej sceny". Znajdujemy tu wyjątki z pism Bogusławskiego poświęcone głośnym aktorom warszawskim.

(K.S.)

PEJZAŻE z Antarktydy

PAWEŁ KURIANCEW jest kapitanem radzieckiego statku, odbywającego regularne rejsy po wodach Pacyfiku. W życiu „prywatnym" jest malarzem - amatorem. Od dawna marzył o tym, aby... malować pejzaże w dalekiej Antarktydzie. W tym roku jego marzenia stały się rzeczywistością. Właśnie na zamieszczonym zdjęciu widzimy go, jak „przelewa" na papier swoje wrażenia z Antarktydy. (ś)

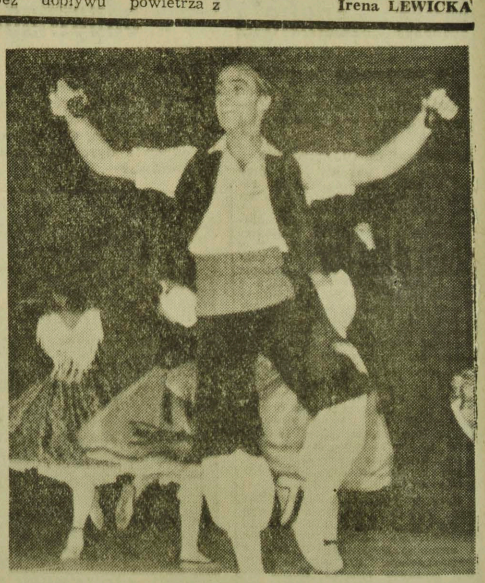

BALET HISZPAŃSKI

3. VIII. 62 r. w Sali Kongresowej w Warszawie odbył się inauguracyjny występ, znanego z tournee po wielu krajach Europy, baletu hiszpańskiego.

Głos w naszej dyskusji

CZŁOWIEK a MASZYNA

mgr WENANCJUSZ PANEK
— prezes białostockiego
Oddziału Polskiego Towarzystwa

Zagadnienie wydajności pracy nie jest związane wyłącznie z unowocześnieniem parku maszynowego i narzędzi pracy, ale także ze świadomością człowieka w procesie produkcji. Jeśli nawet unowocześnienie narzędzi pracy odgrywa najwyższą rolę, to i ten fakt musi być rozwiązany w relacji: maszyna — człowiek. Ten ktoś bowiem dysponuje nie tylko określonymi walorami fizycznymi, jak wzrost, siła — ale także bogatym zespołem cech psychicznych, tak jak temperament, sprawność, siła woli, zainteresowanie, stan pobudzenia, posłuszeństwo, inwencja, ambicjonalizm lub samowola.

Na całym świecie rozwija się więc bardzo ważna gałąź nauki — **psychologia przemysłowa.** O ile dawniej dominowała w niej problematyka selekcji i klasyfikacji pracowników, o tyle dziś na pierwsze miejsce wysuwa się problematyka motywacji i stosunków między ludźmi. Nie wynikło to z tego, by metody, którymi posługiwała się selekcja i klasyfikacja w jakimś sensie zawiodły, lecz dlatego, że w ostatnich dziesiątkach lat uświadomiliśmy sobie rolę stosunków między ludźmi w procesie pracy i wydajności tej pracy.

Możemy powiedzieć więc najogólniej, że psychologia przemysłowa jest nauką o ludziach przy pracy.

PRZYSTOSOWANIE

Jak już wspomniałem, ludzie różnią się między sobą, mają — mówiłem często — różne usposobienia, temperamenty, sprawność, zamiłowania, zainteresowania, pragnienia, dążenia, a nawet wady umysłu, charakteru, popędów lub nierzadko ułomności fizyczne w postaci wad rozwojowych.

Wobec tak zróżnicowanego zespołu ludzkiego, nie do pomyślenia jest, by każdy człowiek mógł wykonywać każdą pracę.

Z drugiej strony w przemyśle istnieje wiele stanowisk pracy, które jednak da się ująć w grupy o zbliżonych właściwościach. Przystosowanie właśnie jest to stosunkowo najwyższy stopień dopasowania dyspozycji psychicznych i fizycznych człowieka do cech lub właściwości stanowiska pracy, a więc maszyny i otoczenia, w którym ona funkcjonuje, w celu uzyskania wysokich wyników produkcyjnych przy stosunkowo najmniejszym wysiłku. Tylko wtedy, gdy stopień zbieżności człowieka i maszyny jest duży, można mówić o wydajnej i bezpiecznej pracy.

Czy na ten czynnik osobowy zwraca się powszechnie uwagę. Trzeba powiedzieć, że poza wyjątkowymi wypadkami powszechnie tak się nie robi.

Jednym z najbardziej płynnych stanowisk, jest stanowisko konduktora. Zapytajmy dlaczego? Przecież konduktor nie musi być uczonym, wybitnie zdolnym człowiekiem. Ale właśnie jest to stanowisko pracy związane z masą ludzi będących w różnych stanach napięcia, ze smutkami, troskami i radościami. I dlatego konduktor musi być człowiekiem zrównoważonym, umiejącym ustąpić, raczej cichym, zawsze lepiej pogodnym. Musi miec tak ukształtowaną osobowość, która w kontakcie z tą masą ludzi, będzie napięcia rozładowywać.

Do gabinetu zgłasza się młodzieniec lat 22, który ukończył 9 klas szkoły ogólnokształcącej. Klasy X nie ukończył, zaczął starać się o pracę ale nie może jej znaleźć. Dodajmy, że z trzech zakładów zwalniał się po kilku dniach. Badania wykazały następujący stan faktyczny: osobnik po przebytej w dzieciństwie chorobie mózgu, o bardzo zwolnionym tempie myślenia, ale poprawny w kojarzeniu i dużej zdolności pamięciowej. Aczkolwiek w zasadzie jest w stanie pozwalającym mu na naukę, jednak ma niepowodzenia, ponieważ wymaga indywidualnego traktowania go. Nie nadaje się do sortowania listów lub paczek na poczcie lub do transportu, dlatego musiał z tych prac zrezygnować. Będzie natomiast dobrym pracownikiem jako numerowy w hotelu, nawet jako goniec lub bibliotekarz itp., gdzie powolność i pamięć bardzo mu się przydadzą.

Podobnie zresztą jest na innych stanowiskach pracy. Wyobraźmy sobie przy krośnie człowieka, który zbyt rozprasza uwagę, interesuje go każdy przechodzień, stale odchodzi do palenia papierosów. Nie będzie tu pożyteczny. Nie będzie też pożyteczny jako zegarmistrz, lub laborant. Jeśli nawet będzie pracował na tych stanowiskach, można z pewnością rzec, iż nie będzie pracował wydajnie. Na przykład nie będzie mógł pracować na kilku krosnach, bo pracy nie obejmie, będzie ona niedbała.

Forsowanie hasła „właściwy człowiek na właściwym miejscu" jest właśnie uznanym wyrazem psychologicznego znaczenia przystosowania. Źle by się czuł osobnik leworęczny przy maszynie, która do praworęczności jest przystosowana. Dlatego tak ważnym jest czynnik doboru i przystosowania. I nie tylko właściwości psychiczne, lecz psychomotoryczne, a nawet fizyczne muszą być brane pod uwagę przy przystosowaniu mając na celu wydajność pracy.

NAŁOGI

Poważną bolączką w procesie produkcyjnym są nałogi, ponieważ pochłaniają czas i środki finansowe. Wśród nich szczególną rolę zajmuje alkoholizm. Nikt dziś nie kwestionuje związku między właściwą działalnością profilaktyczną w zakładzie a jego zdolnością do rytmicznej i planowej produkcji. Temu celowi służą kursy dokształcające, specjalistyczne, dbałość o bhp itp. A jednak wciąż nie dostrzeganą w sposób zadowalający jest złowroga rola alkoholu. Posłużę się tu prostymi obliczeniami.

Wiemy wszyscy, że w Polsce jest potężna pięciomilionowa armia zatrudnionych mężczyzn, wśród których około 8 procent stanowią alkoholicy nawykowi i przewlekli. Osobnicy ze skłonnością do alkoholu poza innymi ujemnymi objawami, powodują wypadki lub im ulegają 3,6 do 4 razy częściej niż nie pijący. A jeśli weźmiemy pod uwagę 8 proc. grupę alkoholików, to „wykona ona 25,7 proc. normy wypadkowej". Są na naszym terenie przedsiębiorstwa zatrudniające 2000 pracowników. Otóż wśród nich należy oczekiwać grupy 160 jawnych alkoholików. Według obliczeń grupa 160 alkoholików spowoduje 35 wypadków, podczas gdy reszta załogi, a więc 1840 robotników spowoduje tylko 65 wypadków. A na każde 100 dni absencji w zakładzie pracy, przypada 17,6 dni na alkoholików. Jeśli za te dni wypłaca się 4000 złotych chorobowego, to z tego 816 złotych wydaje się alkoholikom.

Nie będę wchodził w dalsze rozważania liczbowe. Nie wspominam tu o stratach materialnych zakładu w postaci uszkodzonego sprzętu, zaburzeń w cyklu produkcyjnym, wybrakowanych produktów itp. A ile jest wypadków drobnych, niedokładności związanych z niewidocznym, nieuchwytnym stanem nietrzeźwości lub stanem pod działaniem alkoholu, u których alkohol we krwi waha się w granicach 0,2 — 0,5 promila. Niezbicie wykazano, że w tych stanach obniża się sprawność funkcji układu nerwowego, utrzymująca się jeszcze długo poza momentem wygaśnięcia alkoholu. Obniża się szybkość reakcji i stan moralny człowieka, natomiast rośnie skłonność do nadużyć w związku z rozluźnieniem hamulców moralnych.

Niewiele zaś zakłady pracy robią w tym kierunku by ten stan naprawić, a jeśli już, to popadają w drugą skrajność zwalniając robotnika — alkoholika. Nikt nie zastanawia się nad tym, że ów człowiek musi żyć i zarabiać, będzie szukał pracy gdzie indziej i znów pił wyrządzając ciężkie straty innemu zakładowi, sobie, swej rodzinie. Ale łatwo jest zwolnić, a znacznie trudniej podjąć funkcję wychowania.

JAK ODPOCZYWAĆ

Najbardziej nawet przystosowany do stanowiska pracy człowiek nie będzie wykonywał pracy pożytecznie i wydajnie bez odpoczynku i psychicznego odprężenia. Poza snem, który likwiduje zmęczenie fizyczne, człowiek wymaga pewnej ilości bodźców przeciwnych czynnościom zawodowym. Przyjemnościowych, rozrywkowych, duchowych itp. W przeciwnym razie nie będąc nawet zmęczonym, nie będzie wydajnie pracował, ponieważ popadnie w inny, choć pokrewny zmęczeniu stan zwany znużeniem, który też nie sprzyja wydajności pracy.

Jeżeli górnik będzie ciężko codziennie pracował pod ziemią, a pozbawiłoby się go ulubionej działki w ogrodzie, wyjazdu do lasu, kina, piłki nożnej itp. przyjemności — to po paru latach stanie się robotem pracującym bez zadowolenia, z wysiłkiem, przy znacznie zmniejszonej wydajności pracy. Podobnie jest z prządką w fabryce włókienniczej lub pielęgniarką w szpitalu.

Stan psychiczny, stan zadowolenia jest ważnym czynnikiem przyczyniającym się do zwiększenia wydajności pracy. Dobra jakość naturalnie dzieli się na trzy ośmiogodzinne fazy, z której jedna przypada na pracę, druga na sen, a trzecia właśnie na czynności przeciwne pracy w ramach tak zwanego wolnego czasu. Wielu ludzi niestety nie rozumie lub nie potrafi tego czasu kulturalnie i z pożytkiem dla zdrowia i pracy wykorzystać. Obecnie w zakładach pracy tak zwani pracownicy kulturalno-oświatowi nie spełniają należycie swych funkcji, nie bardzo rozumieją potrzeby odpowiedniego zorganizowania wolnego czasu ich pracownikom, a przez to do zwiększenia postępu i wydajności w pracy. Często ich zadania ograniczają się do nikłych zajęć świetlicowych i ewentualnie kupowania biletów do kina lub teatru.

Natomiast w interesie zakładu leży odpowiednie zorganizowanie pracownikowi czasu wolnego po pracy.

*

Oto kilka problemów, które leżą w granicach psychologii, a może psychohigieny przemysłowej. Wrócimy do nich jeszcze, bo jest ich więcej, a od nich również zależy postęp w zakładzie i wzrost wydajności pracy.

KĄCIK RACJONALIZATORA

MAJSTER TKALNI R. PERKOWSKI

Tow. RYSZARD PERKOWSKI, mistrz tkacki Białostockiej Fabryki Pluszu, pracuje już w przemyśle włókienniczym ponad 30 lat.

Nic dziwnego, że w przeciągu tak długiego okresu pracy mistrz Perkowski poznał doskonale obsługiwanie maszyny. Park maszynowy mistrza Perkowskiego utrzymywany jest w nadzwyczaj dobrym stanie, a produkcja z poszczególnych krosien odznacza się wyjątkową dbałością wykonania.

Nie zadawala to jednak szefa tkalni białostockiej „Pluszówki". Od szeregu lat stara się, ażeby pracę przy krośnie uczynić lżejszą i efektowniejszą, żeby przedłużyć żywotność maszyny, aby w ostatecznym wyniku swych wynalazczych poszukiwań przysporzyć najwięcej przedsiębiorstwu oszczędności.

Z niektórych usprawnień mistrza Perkowskiego wymienić należy przerobienie **wału osnowowego oraz większenie tarcz osnowowych.** Wskutek tego **zwiększyła się długość snutych osnów,** co w rezultacie wpłynęło na zmniejszenie postojów krosna oraz zwiększenie wydajności. Zmniejszyły się również odpadki produkcyjne.

Ponieważ stosowane tradycyjnie przy krosnach wałki osnowowe z drewna nie pracowały nawet roku, mistrz Perkowski zastąpił drewno **metalem. Efekt — wałki pomysłu Perkowskiego pracują już szósty rok bez wymiany, przynoszące fabryce znaczne oszczędności.**

Z troską patrzył mistrz Perkowski, jak szybko niszczą się czółenka tkackie, ocierające się o klapkę czółenkową. Ażeby tak klapki okleić fibrą — pomyślał nasz racjonalizator. W wyniku realizacji tego usprawnienia, żywotność czółenek zwiększyła się o 100 procent.

Tak to dzięki pomysłowi i dbałości mistrza Perkowskiego tkalnia białostockiej „Pluszówki" osiąga coraz lepsze wyniki w pracy. (gen)

W Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. 1 Maja w Łodzi, zainstalowany został transport podwieszony szynowy dla przewożenia zwoi i przędzy w halach produkcyjnych. Dotychczasowa długość zainstalowanej trasy w całych zakładach wynosi ca 300 m. W przyszłości projektuje się połączenie pionowych transportów szynowych i łańcuchowych między poszczególnymi piętrami.

NA ZDJĘCIU: przewożenie przędzy przy pomocy transportu podwieszonego.

CAF — fot. Rozmysłowicz

„Malipol"

W FABRYCE PLUSZU

Wśród nowoczesnych maszyn i urządzeń instalowanych ostatnio w Białostockiej Fabryce Pluszu powszechne zainteresowanie wywołuje pochodzący z NRD agregat produkcyjny tzw „Malipol". Agregat ten składa się z dwóch maszyn, dziewiarskiej i wszywającej runo w podkład tkaniny.

W pierwszych dniach sierpnia, po przeprowadzonych próbach i opracowywaniu wzorów, nastąpi rozruch maszyny i normalna produkcja. „Malipol" produkować będzie nieznane dotąd u nas tkaniny futerkowe, materiały odzieżowe, podpinkowe itp.

Warto dodać, że produkcja tych nowych, gustownych i praktycznych, o wysokiej jakości tkanin oparta będzie na surowcu krajowym, przeważnie z włókna sztucznego, w tym z wytwarzanej po raz pierwszy w Polsce przędzy zwanej anilaną.

Na podkreślenie zasługuje wysoka wydajność zainstalowanego agregatu — około 320 metrów tkanin w ciągu 8 godzin. Dotychczasowa produkcja tkacza w tym samym czasie wynosiła zaledwie 30 metrów. (gen)

Pięć, sześć czy siedem..

Wśród czterech województw wytypowanych do reorganizacji przedsiębiorstw budownictwa terenowego znalazła się BIAŁOSTOCCZYZNA. W dniu 1 października nastąpi połączenie WZPBT z BZB w jedno — Białostockie Zjednoczenie Budownictwa zaś trzy miesiące później ulegną likwidacji 4 przedsiębiorstwa budownictwa terenowego. Pozostaną natomiast w Białymstoku i innych większych miastach powołane silne REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANE.

Dokonywana reorganizacja ma na celu komasację małych przedsiębiorstw w większe, o dużym przerobie zdolne do realizacji powanych zadań inwestycyjnych. Reorganizacja jest więc sprawą dość pracowitą, gdyż trzeba przygotować odpowiednie kadry, sprzęt i zaplecze. Dla RPB przewiduje się roczny przerób w granicach 100 milionów złotych rocznie.

Rejonowe Przedsiębiorstwa Budowlane powstaną w **Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Ełku, Suwałkach i Łomży,** w której nastąpi włączenie do Łomżyńskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa. Miastami spornymi są natomiast **Augustów i Kolno.** Resort uważa, że w miastach tych RPB nie mają warunków istnienia natomiast władze wojewódzkie, że w **Augustowie i Kolnie muszą istnieć przedsiębiorstwa budowlane.** Argumentacja jest w pełni uzasadniona; mianowicie w **najbliższych latach w okręgu augustowskim nastąpi rozwój budownictwa.** Jeśli zaś chodzi o Kolno to likwidacja obecnego przedsiębiorstwa może spowodować zaburzenie w realizacji inwestycji na tamtejszym terenie.

Wydaje się, że białostockie postulaty zostaną w najbliższym czasie uwzględnione przez Ministerstwo Budownictwa.

W kilku wierszach

Już za dwa miesiące wejdzie w życie nowa ustawa o Prawie Wynalazczym. Obecnie dobiega końca opracowanie projektów rozporządzeń wykonawczych do ustawy.

Co przewidują projekty nowych przepisów? Mianowicie przedsiębiorstwo zobowiązane będzie do rozpatrzenia projektu wynalazku w ciągu 6 tygodni od czasu jego zgłoszenia. Ponadto zakład pracy będzie musiał przedstawić wniosek swej jednostce nadrzędnej w wypadku, gdy będzie można wprowadzić go w kilku przedsiębiorstwach, jak też przedstawić do opatentowania w wypadku jego szczególnej wartości.

Przewidziane są także dodatkowe premie za wynalazki rozwijające eksport, odsetki za zwłokę w wypłaceniu nagród oraz postuluje się zwiększenie wynagrodzenia dla wynalazców i racjonalizatorów.

*

Inną, ważną rzeczą jest przygotowanie przez Komitet Pracy i Płacy przy współudziale CRZZ projektu nowej ustawy o układach zbiorowych. Projekt określa prawa i obowiązki pracowników, zasady podziału funduszów przeznaczonych na płace i inne świadczenia. Ponadto zmierza do polepszenia działalności zakładów pracy, do poprawy warunków bytowych i pracy załogi.

*

W końcowym stadium opracowywania znajduje się również nowelizacja przepisów o zakładowych komisjach rozjemczych. Normuje ona przede wszystkim postępowanie odwoławcze od decyzji tych komisji w ten sposób, aby powiązać system rozjemczy z sądowym wymiarem sprawiedliwości.

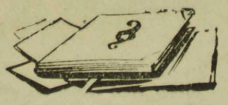

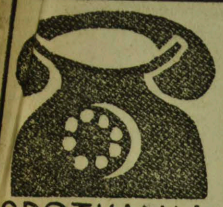

SPOTKANIA PRZY TELEFONIE

- O zamianach mieszkań
- Wnioskach o przydział lokalu
- Lokatorach domów zagrożonych
- Podziałach i przeróbkach mieszkań

Mówi kierownik Wydziału Spraw Lokalowych Prez. MRN — Mieczysław Sawicki

— Czy biuro ewidencji ludności może odmówić zameldowania lokatora, nawet w takim wypadku, gdy właściciel domu wyraża zgodę?

— Jeśli powierzchnia mieszkalna przypadająca na jedną osobę, przy zameldowaniu dalszych osób, wyniesie poniżej 5 metrów — biuro ewidencji ludności ma prawo odmówienia zameldowania. Wydział Spraw Lokalowych nie może czynić starań o zameldowanie, gdyż nie jest jednostką nadrzędną w stosunku do biura ewidencji ludności. Obywatelowi służy prawo złożenia odwołania do Wydziału Spraw Wewnętrznych Prez. MRN.

— Czy lokator domu wyłączonego spod publicznej gospodarki lokalowej ma prawo zamiany mieszkania?

— Gospodarzem takiego domu jest właściciel i on musi wyrazić zgodę na dokonanie zamiany mieszkania przez lokatora. Wydział Spraw Lokalowych nie ma tutaj żadnego wpływu. Musi być obopólna zgoda — właściciela domu i lokatora.

— Kiedy Wydział Spraw Lokalowych przystąpi do wykonania wyroków sądowych w sprawie eksmisji?

— Mamy już gotowy projekt wykonania tych wyroków. Musi być on jednak zatwierdzony przez Komisję Przydziału Mieszkań — co nastąpi co 15 sierpnia br., lub kilka dni później. Po zatwierdzeniu powiadomimy pisemnie każdą osobę o wyznaczonym terminie eksmisji. Do 1 września br. sprawa ta zostanie ostatecznie załatwiona. Pomieszczenia zastępcze będą przydzielane wyłącznie ze starego budownictwa. Zmierzamy jednak do tego, aby jak najmniej dokonywać eksmisji, raczej przekonywać ludzi, aby sami dobrowolnie przenosili się do wskazanych im mieszkań.

— Od kiedy obowiązują nowe wnioski przy ubieganiu się o przydział mieszkania? Czy dotyczą one także osób, które otrzymały w latach poprzednich zaświadczenia o przydziale mieszkania?

— Nowe wnioski obowiązują od 1 września 1961 r. wszystkich bez wyjątku ubiegających się o mieszkanie. Gdy petenci posiadali zapewnienia z lat poprzednich o przydzielenie mieszkania, wzywaliśmy zainteresowanych — doręczając nowe wnioski. Wiele osób zgłaszało się również bezpośrednio i one również otrzymały nowe wnioski.

— Jakie będą losy dawnych, a nie zrealizowanych dotychczas zapewnień o przydzieleniu mieszkania?

— Istotnie, w latach poprzednich udzielano wiele takich zapewnień, bez znajomości ile izb będzie wybudowanych. Stąd teraz masa kłopotów i trudności. Od lipca 1961 r. w sprawach przydziału mieszkań decyduje nie Wydział Spraw Lokalowych, lecz komisja społeczna. Kolejność rozpatrywania jest następująca: złożenie wniosku, sprawdzenie przez „trójkę społeczną", komisja opiniodawcza i Komisja Przydziału Mieszkań. Kwaterunek jest tylko wykonawcą decyzji komisji. Wszystkie zapewnienia z lat poprzednich muszą być zweryfikowane przy bezwzględnym wzięciu pod uwagę zasad nowej polityki lokalowej. Jeśli na przykład dochód wynosi więcej niż 1000 zł na jedną osobę — rodzina taka mieszkania nie otrzyma i musi ubiegać się o przyjęcie do spółdzielni mieszkaniowej.

— Jak będzie rozwiązany problem domów zagrożonych?

— Mamy w rejestrze około 200 budynków zagrożonych, skąd należy lokatorów wykwaterować jak najprędzej. Tymczasem posiadamy na ten cel w roku bieżącym jedynie 212 izb. Stąd problem — które budynki zakwalifikować w pierwszej kolejności. Kwaterunek nie dysponuje fachowcami, którzy mogliby określić najbardziej zagrożone budynki. W styczniu br. WKZZ powołała społeczną komisję inżynierów, którzy obejrzeli 80 budynków. W oparciu o posiadane opinie, opracowujemy tegoroczny plan wyburzeń. Jeśli chodzi o pozostałe budynki, zwróciliśmy się do Wydziału Architektury i Budownictwa o ustalenie domów najbardziej zagrożonych. Po uzyskaniu ekspertyzy, sprawy lokatorów tych domów będą rozpatrywane przez komisję opiniodawczą i Komisję Przydziału Mieszkań. O ostatecznej decyzji powiadomimy obywateli w terminie 14-dniowym.

— Czy jest możliwość zmiany kolejności przydziału mieszkania, ustalonej przez Komisję Przydziału Mieszkań?

— Może tego dokonać sama Komisja Przydziału Mieszkań, Prezydium MRN — które powołało komisję, lub Prezydium WRN, jako jednostka nadrzędna, ale tylko w przypadkach określonych w prawie lokalowym: gdy zachodzi konieczność skreślenia z listy po stwierdzeniu, że przydzielenie mieszkania jest niezgodne z ustalonymi kryteriami; przesunięcie przydziału na lata następne, gdy Rada Ministrów zadecydowała o budowie ważnego obiektu gospodarki narodowej i potrzebne są mieszkania dla fachowców; w razie klęski żywiołowej, jak pożar czy powódź, gdy ludziom trzeba zabezpieczyć dach nad głową. Innych podstaw prawnych do przesunięcia terminów przydziałów nie ma.

Telefon z Wrocławia: czy można dokonać podzielenia mieszkania w wypadku rozejścia się małżonków?

— Kwaterunek wydaje decyzje o podziale mieszkania jedynie wówczas, gdy jest rozwód orzeczony przez sąd. Nie ma przepisu zezwalającego na podział w razie separacji.

— A czy nie można w takim razie dokonać przeróbki mieszkania?

— Na to muszą wyrazić zgodę miejskie władze budowlane. Jednakże przedtem kwaterunek wydaje opinię, czy przeróbka nie naruszy uprawnień osób zamieszkujących w tym lokalu. Wydział Spraw Lokalowych będzie musiał poważnie zastanowić się przed wydaniem opinii pozytywnej, skoro jest tylko separacja małżonków, a nie ma sądowego rozwodu. (h)

(Drugą część relacji ze spotkania zamieścimy w numerze wtorkowym).

Szkoły zaopatrują się w podręczniki

Na nowy rok szkolny, podobnie jak i w latach ubiegłych, uczniowie będą zaopatrywać się w nowe podręczniki za pośrednictwem szkół, przy jednoczesnym wykorzystaniu podręczników używanych. W Białymstoku sprzedaż podręczników dla szkół podstawowych i ogólnokształcących prowadzą księgarnie nr 2 przy ul. Sienkiewicza i nr 3 przy Rynku Kościuszki, natomiast podręczniki dla szkół zawodowych, techników i szkół rolniczych rozprowadzają księgarnie nr 7 przy ul. Próchniaka i nr 24 przy ul. Lipowej. (h)

Spacerem po mieście

W jeden z sierpniowych dni wybraliśmy się z aparatem fotograficznym na mały spacer po mieście. Oto rezultat naszej przechadzki w postaci kilku zdjęć ze śródmieścia. Dwa z nich pokazują teren, który objęty będzie Osiedlem „Centrum". (w-z)

Zdjęcia: H. Rogoziński

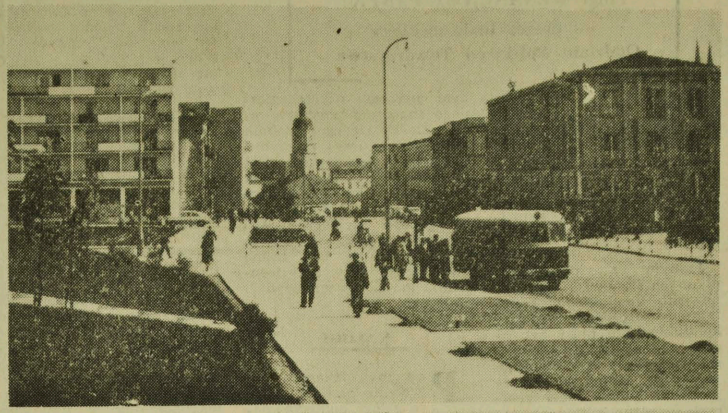

Widok na ul. Wesołowskiego od strony Parku Centralnego.

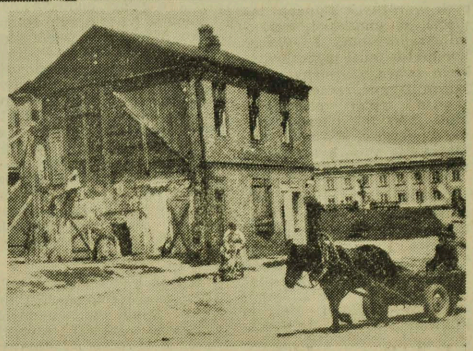

Ulica Sienny Rynek, obok placu targowego. Znajdujące się tu budki ustąpią w przyszłości miejsca nowoczesnym blokom Osiedla „Centrum".

Już obecnie przystąpiono do rozbiórki starych domów.

NA ZDJĘCIU: rozbiórka budynku przy wylocie ul. Wesołowskiego.

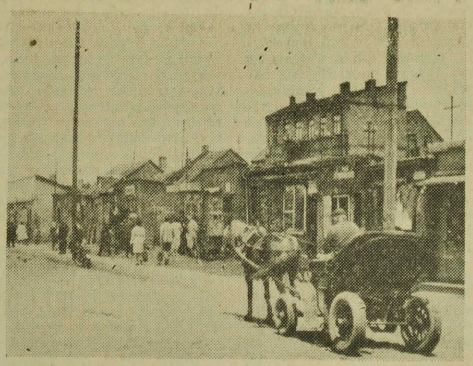

W niedzielę — za miasto

- BOGATY PROGRAM IMPREZ W ZWIERZYŃCU I SUPRAŚLU
- A MOŻE NA WYCIECZKĘ DO UHOWA?
- LUB NA JAGODY DO LASU

Pogoda dopisuje znakomicie. Nic więc dziwnego, iż w każdą niedzielę jest coraz więcej amatorów wypoczynku nad wodą czy też w lesie.

Najbliższa niedziela zapowiada wiele atrakcyjnych imprez zarówno w Supraślu, jak i w ośrodku wypoczynku świątecznego w Zwierzyńcu.

Amatorów niedzielnych wczasów w **Zwierzyńcu** informujemy, iż o godz. 15 będą tam występować dwa zespoły muzyczne, a mianowicie Związku Zawodowego Pracowników Rolnych z Zakładu Badawczego w Biebrzy (pow. grajewski) oraz Kolejowych Zakładów Konstrukcji Stalowych w Starosielcach. **W Supraślu** natomiast o godz. 15, w ośrodku wypoczynku świątecznego Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej rozpocznie swój program amatorski zespół artystyczny Rady Zakładowej Białostockich Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Fastach — kabaret „Cylinder".

Zachęcamy również na niedzielną wycieczkę **do Uhowa.** Dogodny dojazd PKP, a dla amatorów wędrówek pieszych — dobra trasa. Czekają tam kajaki, no i przede wszystkim możliwość opalania się nad rzeką Narew w nowo oddanym do użytku ośrodku wypoczynkowym. (h)

Tym, którzy lubią wypoczywać w lesie, proponujemy niedzielną wycieczkę na czarne jagody. Jest ich jeszcze w lasach sporo. Dowód — przedwczoraj widzieliśmy kilka kobiet, które niosły pełne kosze jagód. Mówiły, że zbierały je w lesie koło Czarnego Bloku. Warto więc spróbować połączyć przyjemne z pożytecznym. (w-z)

Niedzielna komunikacja MPK do Supraśla — tylko w południe i wieczorem

W związku z trudnościami MPK przy organizacji przewozów niedzielnych na trasie Białystok — Supraśl, poczynając od najbliższej niedzieli, 12 bm., wprowadzone zostaną pewne zmiany. Okazuje się bowiem, iż na linii tej zanotowano poważny spadek frekwencji.

Wytworzyła się więc tego rodzaju sytuacja, iż autobusy kursujące nieprzerwanie w godzinach 8 — 22, nie były całkowicie wykorzystane, na czym traciło przedsiębiorstwo. Obserwacje natężenia ruchu wykazały, iż większa frekwencja następuje jedynie w godz. 10 — 12 i 19 — 21. W oparciu o poczynione obserwacje, mając na względzie lepsze i właściwsze wykorzystanie taboru, dyrekcja MPK wprowadziła zmiany w niedzielnym kursowaniu autobusów do Supraśla. Obecnie samochody z Białegostoku do Supraśla kursować będą w godz. 10 — 13 a z Supraśla do Białegostoku w godz. 19 — 21.

MPK gwarantuje odpowiednią ilość autobusów oraz personelu porządkowego w celu zabezpieczenia sprawnych i bezpiecznych przewozów. (h)

Remont w piekarni

W ciągu 10 dni — nieco mniej bułek

W piekarni nr 2 przy ul. Wesołej zaistniała pilna konieczność przeprowadzenia w dniach od 10 do 19 bm. remontu jednego z pieców. W związku z tym wypiekana będzie mniejsza niż zwykle ilość drobnego pieczywa pszennego, a więc bułek zwykłych i rogali. Pieczywo pszenne wyborowe oraz chleb wypiekane będą w dotychczasowej ilości.

Po naszej wczorajszej notatce na temat braku rogalików z makiem BZP wyjaśniają, że było to spowodowane wzrostem w ostatnim okresie popytu na pieczywo. W związku z tym piekarnie nastawiły się przede wszystkim na wypiek chleba. Obiecano nam jednak, że rogale z makiem, mimo trudności, będą nadal wypiekane. (w-z)

Wypadek drogowy

W środę, 8 bm., przy ul. Warszawskiej zdarzył się wypadek drogowy. Kierowca samochodu — **Henryk Waluk** najechał na barierę odgradzającą roboty drogowe. Przyczyną wypadku była nieuwaga kierowcy. Na skutek zderzenia został uszkodzony samochód. (h)

Salon pralniczy „SAM" świeci pustkami a w „Expressie" powstają kolejki

Mimo okresu letniego, w „Ekspressie" pralniczym przy ul. Sienkiewicza frekwencja bynajmniej nie jest mniejsza, a wręcz przeciwnie — nieoczekiwanie powiększyła się. Stąd też powstają kolejki, trzeba nieco dłużej czekać na załatwienie i wykonanie usług.

A tymczasem pralnia samoobsługowa „SAM" przy Alei 1 Maja czeka na... klientów. Na zainstalowanych tu 6 maszyn pralniczych czynne są jedynie 2—3. Od 1 stycznia br. do końca lipca pralnia ta załatwiła 1.816 zleceń a tymczasem jest ona w stanie przyjąć 600 zleceń miesięcznie. (h)

Wczoraj notatka dziś odpowiedź

Jeszcze nie można...

W związku z zamieszczoną wczoraj notatką pt. „Rozkopany chodnik", kierownictwo Miejskiej Służby Drogowej wyjaśnia, że nie można jeszcze układać na nowo chodników przy Alei 1 Maja, gdyż gazownia nie przeprowadziła dotąd próby szczelności gazociągu. (w-z)

Gazeta Białostocka
ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ.

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje kolegium. Wydawca: białostockie Wydawnictwo Prasowe. RSW „Prasa" — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefony: red naczelny 34-14, z-ca redaktora naczelnego 36-16 sekretarz redakcji 37-41, dz. reporterski 45-76, dział rolny 36-33, dz. sport. 45-97, red. nocna 25-36, centrala 37-41 do 49.

Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca.

Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i Poczty.

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń Białostockiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa", Białystok, ul. Wesołowskiego 1.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO poszukują **Okręgowe Zakłady Przemysłu Zbożowo - Młynarskiego „PZZ" Oddział w Grajewie.**
Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie lub średnie z 3-letnią praktyką.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.
Zgłoszenia bezpośrednio przyjmuje kierownik oddziału, tel. nr 84 codziennie w godzinach pracy. k 1306-1

10 MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH, 1 ELEKTRYKA SIECIOWEGO z uprawnieniami, **15 KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH** z I, II kat. oraz z kat. III i co najmniej z 2-letnią praktyką, **1 STOLARZA** usługowego — zatrudni **Białostockie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Białymstoku,** ul. Szosa do Wasilkowa (Pietrasze). k 1312-0

Poszukuje się: **15 MURARZY, 18 TYNKARZY, 5 CIEŚLI, 2 BLACHARZY, 20 ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH** Praca na miejscu w Białymstoku - Ignatkach oraz na wyjazd.
Zgłaszać się należy: **Zakład Budowlano-Remontowy PGR Ignatki** k/Białegostoku.
Wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. k 1311-0

1 BLACHARZA, 1 ŚLUSARZA, 5 SPAWACZY, 5 MONTERÓW - ELEKTRYKÓW z grupą bhp oraz **15 MONTERÓW - HYDRAULIKÓW** — zatrudni od zaraz **Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych Budownictwa Terenowego w Białymstoku,** ulica Nowowarszawska 32.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. k 1313-0

Każdą ilość **MURARZY, ZDUNÓW, CIEŚLI, TOKARZY, BETONIARZY, oraz ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH** do pracy na budowach w Lubsku i Krośnie Odrz. — zatrudni od zaraz **Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Krośnie Odrz.,** ul. Pionierów 44/45.
Wszystkim chętnym do pracy zapewnia się zakwaterowanie w hotelach robotniczych oraz wynagrodzenie zasadnicze i dodatki zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie.
Oferty należy przesyłać na adres przedsiębiorstwa. k 1322-0

3 SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH, 3 ŚLUSARZY — zatrudnią natychmiast **Białostockie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego Zakład M-11 w Knyszynie,** ulica Białostocka 55.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. k 1308-1

Dwóch **TECHNIKÓW** na stanowiska kierowników budów oraz **20 MURARZY, 10 TYNKARZY, 6 ZDUNÓW i 20 ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH** — zatrudni od zaraz **Zakład Budowlano - Remontowy PGR Gołdap,** ul. Warsztatowa 3.
Warunki pracy i płacy w/g Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. k 1332-0

Stocznia Gdańska, w ramach zarządzonego przez Komitet Pracy i Płac na rok 1962 werbunku zatrudni od zaraz wykwalifikowanych robotników: spawaczy, ślusarzy, hydraulików.
Robotnicy zgłaszający się do pracy winni:
— mieć ukończone 18 lat (od absolwentów szkół zasadniczych wymaga się minimum 17 lat),
— udokumentować kwalifikacje zawodowe świadectwem ukończenia szkoły zawodowej, dyplomem czeladniczym lub mistrzowskim, bądź innym zaświadczeniem,
— posiadać opinię i zwolnienie z ostatniego miejsca pracy,
— posiadać okresowe wymeldowanie z miejsca zamieszkania,
— cieszyć się dobrym zdrowiem.
Kandydaci przed wyjazdem do Stoczni Gdańskiej winni zgłosić się w miejscu zamieszkania w Wydziale Zatrudnienia, skąd otrzymają bilety kolejowe na bezpłatny przejazd do Gdańska oraz umowę o pracę w Stoczni Gdańskiej. Na podstawie umowy Stocznia zobowiązuje się:
— wypłacić zwerbowanym robotnikom dietę za przejazd w wysokości 30 złotych,
— wypłacić po 25 złotych za każdy dzień załatwiania formalności związanych z zatrudnieniem,
— udzielić pożyczki pieniężnej na okres od daty rozpoczęcia pracy, aż do dnia pierwszej wypłaty, licząc po 22 złote za każdy dzień,
— przygotować kwatery w hotelu robotniczym (członków rodzin Stocznia nie zakwaterujе),
— udostępnić obiady w stołówce po cenie 8—10 złotych,
— zwracać koszty przejazdu najtańszym środkiem lokomocji z tytułu jednodniowego zwolnienia z pracy w miesiącu lub dwudniowego raz na dwa miesiące w celu odwiedzenia rodziny, jeśli pracownik należycie i starannie będzie wywiązywać się ze swych obowiązków i nie opuści bez usprawiedliwienia żadnego dnia pracy.
Pracownicy zostaną zaszeregowani zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami oraz z postanowieniami Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Metalowego.
Przyjeżdżający do Gdańska winni zgłaszać się w Biurze Przyjęć Stoczni Gdańskiej przy ul. Jana z Kolna nr 31 (obok przystanku kolei elektrycznej) Gdańska Stocznia.
k 1341-0

PZU

Państwowy Zakład Ubezpieczeń przypomina
że termin płatności II raty składki za obowiązkowe ubezpieczenia mija 31 sierpnia 1962 r.
k 1449-1

KRAKOWSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY STOLARZY I BEDNARZY
Kraków, ulica Rymarska 4, tel. 541-57

przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty bednarskie

jak produkcja i remonty
— kuf o różnych pojemnościach,
— kadzi dla celów spożywczych, farmaceutycznych, chemicznych, p/poż. itp.,
— beczek dębowych o pojemności 185 l,
— wazonów wszelkiego rodzaju,
— wałków i cytroków dla celów garbarskich oraz innych robót, na podstawie przedłożonej dokumentacji.
k 1319-1

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIA

Adiunktowi dr Czesławowi Jeżynie, za troskliwe leczenie mojej córki — składam serdeczne podziękowanie. Janina Perkowska. g 3183-1

Koleżance Reginie Śnieżko wyrazy głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci męża Jana Śnieżko w dniu 31. VII. 1962 r. składają: organizacja partyjna Rada Zakładowa i pracownicy Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Bielsku-Podlaskim. p 1013-1

PRACA

Pomoc domowa potrzebna. Białystok, Dziesięciny 31, po godz. 16. g 3173-1

Potrzebna pomoc do dwojga dzieci. Białystok, Aleja 1 Maja 4 m.1. g 3175-1

Pomoc domowa do lekarki z dziećmi — 12 i 8 lat, potrzebna od 1 września. Alina Ziemkiewicz — Warszawa — Ursus, Kopernika 1 m. 18. k 1476-1

Warszawa. 2 pokoje, kuchnia, nowe budownictwo — zamienię na podobne w Białymstoku. Warunki do omówienia. Białystok, Słowackiego 11 — Radłowski. g 3172-1

SPRZEDAŻ

Domek, budynki gospodarcze, ogród 1600 m kw., sad — sprzedam niedrogo. Hajnówka, Nowa 4. p 971-1

Motocykl „Jawa 350" nowy — sprzedam. Wiadomość: Ełk, Kościuszki 15 m. 3, tel. 23-70. p 1008-1

Dom, chlew, stodołę, ziemi 4,60 ha — sprzedam. Stare Juchy, Ogrodowa 12. p 1003-00

Samochód „Wołga", nowy oraz „Warszawę" nową — pilnie sprzedam. Białystok, Poprzeczna 4. g 3149-00

Gospodarstwo z zabudowaniem — tanio sprzedam. Wiadomość: Hajke — Janowo Pomorskie, ul. Garbarska. k 1320-1

Okna polskie 150x210, belkę żelazną — bardzo tanio sprzedam. Wiadomość: Białystok, ul. Długa 14a (od Roszarni). g 3168-1

Motocykl angielski marki „Rudge" 500 ccm — sprzedam. Białystok, Prosta 1 m. 3. g 3167-1

Motocykl M-72 z przyczepą — sprzedam. Białystok, Siennny Rynek 10. g 3177-1

Skrzynkę licznikową do przewoźnego motoru elektrycznego — sprzedam. Słomianka, poczta Jasionówka, pow. Mońki — Paszko. g 1370-1

Wagę mechaniczną przedwojenną, 1500-kilogramową, firmy „Krzykowski", w idealnym stanie, o stalowym blacie, wybijającą czek brutto i netto, ocechowaną — sprzedam natychmiast. Bielsk Podlaski, Mickiewicza 38 — Borowski. g 3181-1

Motor WFM, rok produkcji 1961 — pilnie sprzedam. Białystok, Wiśniowa 1. g 3182-1

Ogłoszenie w „Gazecie" to najlepsza forma **REKLAMY**

Na letnie urlopy wycieczki i wczasy

★ tanie
★ lekkie
★ praktyczne
★ wygodne

BALERINY DAMSKIE TEKSTYLNE

w cenie od 35—61 zł

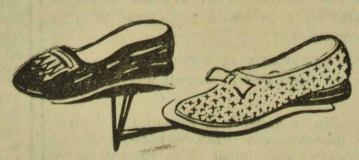

do nabycia
w sklepach obuwniczych
MHD — PSS — PDT.
k 1300-1

PRZETARGI

BIAŁOSTOCKA FABRYKA PLUSZU im. F. KONA W BIAŁYMSTOKU, ul. M. Nowotki nr 15, ogłasza **przetarg nieograniczony** na sprzedaż następujących nieruchomości:
1. budynek mieszkalny parterowy, drewniany, przy ul. Sienkiewicza nr 95. Cena wywoławcza — 784 zł,
2. mury z cegły w ilości 572 m³ budynku produkcyjnego przy ul. M. Nowotki 15. Cena wywoławcza — 41.595 zł,

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne, które wpłacą wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Wpłaty należy dokonywać w kasie Białostockiej Fabryki Pluszu lub na konto bankowe 102-6-121 w NBP I O/M w Białymstoku.
Biorący udział w przetargu winni posiadać dla okazania — dowód wpłaty wadium.
Przetarg odbędzie się w dniu 22 sierpnia 1962 roku w Białostockiej Fabryce Pluszu, pokój 16, o godz. 10.
Ubiegający się o kupno mogą oglądać nieruchomości w/g podanych adresów, codziennie od godz. 8 do 13.
Szczegółowych informacji udzieli Dział Głównego Mechanika w dyrekcji BFP, pokój nr 16.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu na całość lub część, bez podania przyczyn. k 1321-0

OBWODOWY URZĄD POCZTOWO - TELEKOMUNIKACYJNY W OLECKU ogłasza **przetarg** na sprzedaż furgonu konnego ogumionego na 16x6.00.
Cena wywoławcza furgonu — 5.500 z.
Przetarg odbędzie się **dnia 20 sierpnia 1962 roku** godz. 10 w Obwodowym Urzędzie Pocztowo - Telekomunikacyjnym Olecko, ul. Plac Wolności 76/77.
Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. sumy wywoławczej w Referacie Finansowo-Księgowym tut. Urzędu.
Furgon można oglądać codziennie w godzinach 8 — 15. k 1310-1

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W ZŁOTORII, pow. Białystok, ogłasza **przetarg nieograniczony** na wykonanie robót murarskich przy budowie wspinalni strażnicy OSP.
Przetarg odbędzie się 12 sierpnia 1962 r. o godz. 9 w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Złotorii. W przetargu mogą brać udział instytucje uspołecznione i osoby prywatne. Dokumentacja projektowa budowy do wglądu na miejscu. k 3178-1

ZGUBY

Chałko Eugeniusz zgubił tablicę rejestracyjną nr AP-6091 wydaną przez Prezydium PRN Suwałki. p 1004-1

Fidura Jadwiga zgubiła świadectwo szkolne klasy VI Szkoły Podstawowej w Kozłówce. p 1039-1

Gałoń Waleria zgubiła legitymację inwalidzką na ulgowe przejazdy MPK. g 3179-1

Gołaszewski Konstanty zgubił nr rejestracyjny AL-1049 wydany przez Prezydium PRN Wydział Komunikacji Augustów. p 1035-1

Grzegorczyk Walentyna zgubiła świadectwo klasy 7 Szkoły Podstawowej w Olecku. p 1036-1

Kopczewski Mieczysław Tykocin, ul. Holendry, zgubił numer rejestracyjny motocykla nr AB 1986. g 3174-1

Kozłowski Fryderyk, zamieszkały wieś i poczta Tajno Stare, zgubił tablicę rejestracyjną nr AB 9041. p 1011-1

Lasota Alicja zgubiła świadectwo szkolne klasy I Technikum Handlowego. g 3176-1

Milewski Witold, s. Wincentego, zam. Giby, pow. Sejny, zgubił legitymację ubezpieczeniową nr 495350 wydaną przez Nadleśnictwo Pomorze. p 1043-1

Murawski Józef zgubił tablicę rejestracyjną motocykla marki WFM nr AS 7591 wydaną przez Wydział Komunikacji Wysokie Mazowieckie. p 1042-1

Sitkowicz Karol — Tykocin, zgubił dowód osobisty, książeczkę wojskową, prawo jazdy, dowód rejestracyjny motocykla, kwit ubezpieczeniowy. g 3171-1

Skradziono pieczątkę sklepową PSS 33. g 3180-1

Urban Józef, zamieszkały w Pisanicy, pow. Ełk, zgubił prawo jazdy kategorii motocyklowej nr 2039/61. Znalazcę proszę o zwrot. p 1007-1

Wilczewski Franciszek zgubił tablicę rejestracyjną nr AP-5700 wydaną przez Prezydium PRN Suwałki. p 1005-1

Wróblewski Jan — Szczuczyn Białostocki, ul. Szczuki 6, zgubił tablicę rejestracyjną AT 3827. p 1044-1

Zaleski Stanisław zgubił pozwolenie kat. motocyklowej z wkładką, kartę rejestracyjną motocykla nr AS-1440. p 1017-1

Zielonce Edmundowi skradziono legitymację studencką 16761 wydaną przez SGGW Wydział Leśny. g 3169-1

Zgubiono pieczątkę o treści: „Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Bielsku Podl. Majster Budowy Stanisław Wiercinski". pg 1061-1

DOKĄD DZIŚ idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — Teatr z Olsztyna im. S. Jaracza — „Barbara Radziwiłłówna", godz. 19.30.

KINA

„Pokój" — „Swobodny wiatr" panoramiczny, komedia kolorowa, prod. radziecki (od lat 16), godz. 15.30, 17.45 i 20.15.
„Ton" — Francuzka i miłość", prod. francuski (od lat 18), godz. 15, 17.40 i 20.15.
„Syrena" — „Teresa prowadzi śledztwo", prod. czeski (od lat 18), dodatek — „Hydraulicy", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.
„Polana" — „Piąte koło u wozu" — prod. czeski, (od lat 16), dodatek „Ja sam" godz. 18.30 i 20.30
„TPP-R" — „Guendalina", prod. włoski, (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20.
Kino - Teatr Zw. Zaw. — „Jons i Erdme", prod. NRF (od lat 18), godz. 17 i 20.
Kino MO — „Lunatyk", prod. francuski (od lat 14), godz. 17 i 19.
DDK Nowe Miasto — „Czarny rynek Paryża", prod. francuski (od lat 12), dodatek „List z kolonii", godz. 17 i 19.
„Kolejarz" w Starosielcach" — „Wujaszek z Ameryki", prod. NRF (od lat 12), godz. 17.
„Roma" — „Legenda o miłości", prod. czeski (od lat 18), dodatek — „Jest taka osa", godz. 19.

KLUBY

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki czynny od godz. 10 do 22.
Księgarnia Klubu czynna w dni powszednie od godz. 10 do 18.

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

„Polonia" w Ełku — „Jak się młody Noszty żenił"
„Zorza" w Ełku — „W rozterce"
„Orzeł" w Ełku — „Miliony na wyspie"
„Bałtyk" w Suwałkach — „Pragnienie"
„Merkury" w Suwałkach — „Mali muszkieterowie"
„Millenium" w Łomży — „Śluby kawalerskie"
„Październik" w Łomży — „Kolorowe melodie"
Augustów — „Ukryte skarby"

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 03, informacji pogotowia 22-22.
Pogotowie dziecięce, czynne od godz. 19 do 7, **Pogotowie MO** — tel. 07.
Straż Pożarna — tel. 08.
Apteka nr 57, ul. Sienkiewicza 53, tel. 62-24.
Apteka nr 4, ul. Mazowiecka 44, tel. 22-39.

Ciekawsze AUDYCJE RADIOWE

PROGRAM I

7.20 Muzyka poranna; 8.30 Przerwa; 17.05 „Kultura pilnie poszukiwana"; 17.40 Koncert Chóru Rozgł. Wrocławskiej PR; 18.10 „Sława i chwała" — odc. pow. J. Iwaszkiewicza; 19.30 „Odpowiedzi z różnych szuflad"; 20.30 Śpiewa „Mazowsze"; 21.20 Koncert życzeń; 22.10 „Taniec i piosenka".

PROGRAM II

7.50 Koncert poranny dla wczasowiczów; 8.35 Listy z Polski; 9.00 Dla przedszkoli; 9.40 Od melodii do melodii; 11.00 Muzyka naszych przyjaciół; 12.15 Polskie melodie ludowe; 13.00 Koncert rozrywkowy; 15.30 Dla dzieci; 16.30 Z miast i wsi województwa; 16.45 Radio-reklama; 16.50 Z mikrofonem po słońce — aud. słow.-muz.; 17.10 Koncert życzeń; 18.50 Nasz Kwadrans Pedagogiczny; 19.30 Koncert symfoniczny; 21.34 Słynne orkiestry rozrywkowe; 22.05 Pod tym samym niebem — słuchowisko; 23.05 Muzyka taneczna.

Zawiadamiamy uprzejmie o zmianie nazwy Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Szewców i Cholewkarzy w Tykocinie
na
Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych
w Tykocinie
Tykocin, ul. Świerczewskiego nr 2, tel. 4.
Spółdzielnia wykonuje drobne serie wyrobów oraz świadczy usługi przemysłowe:
SZEWSKIE, CHOLEWKARSKIE, RYMARSKIE, DZIEWIARSKIE, SZKLARSKIE, KOWALSKIE, STOLARSKIE
a także nieprzemysłowe
FRYZJERSKIE i MURARSKIE.
Teren działalności Spółdzielni — woj. białostockie.
Zatrudnimy każdą ilość rzemieślników na zryczałtowanym rozrachunku.
k 1309-1

Nieproszeni muszą odejść

ZŁOŚCI cię, gdy nieproszony gość wejdzie w progi twego domu. Gorzej, gdy ów gość pozwala sobie na bezprawie. Wymyśla ci, zaczyna używać pięści, wynosi z domu twój dobytek. Wtedy kończą się granice twojej cierpliwości. Wtedy chwytasz co masz pod ręką i gonisz „gościa" ze swego podwórka.

Podobnie było w Irianie Zachodnim. Przed 17 laty Indonezja zdobyła niepodległość. Ale część jej terytorium — właśnie Irian Zachodni — znajdowała się nadal pod powiernictwem Holandii, a faktycznie stanowiła kolonię holenderską. Naród indonezyjski nie mógł się z tym pogodzić. Nie mógł patrzeć obojętnie na wyzysk i ucisk swych braci zamieszkałych w Irianie Zachodnim.

Rząd indonezyjski czynił wszystko, aby w drodze rokowań rozwiązać kwestie sporne. Wyznając zasady neutralności, nieingerencji i prowadząc politykę pokojową, starał się odzyskać od Holandii swe prawowite ziemie. Holendrzy jednak czynili wszystko, aby przedłużyć swe panowanie w Irianie Zachodnim. Toteż granice cierpliwości i w tym wypadku wyczerpały się. Trzeba było chwycić za ów przysłowiowy kij i zabrać się do skóry kolonizatorów.

*

W IRIANIE Zachodnim rozgorzała walka wyzwoleńcza. Szeregi tamtejszych partyzantów zaczęły licznie zasilać ochotnicy z wyspiarskiej ojczyzny. Kilka miast i osiedli w Irianie Zachodnim zostało w krótkim czasie wyzwolonych. Jednocześnie po stronie walczących partyzantów, po stronie rządu indonezyjskiego domagającego się od Holendrów zwrotu Irianu Zachodniego, opowiedziała się szeroka opinia publiczna na świecie, a także Organizacja Narodów Zjednoczonych.

I właśnie dopiero sukcesy partyzantki zachodnio-irianskiej wspieranej przez ochotników indonezyjskich, oraz głosy krajów neutralnych i obozu socjalistycznego skłoniły Holandię do zajęcia bardziej trzeźwego stanowiska.

*

ROZWIĄZANIE sporu indonezyjsko - holenderskiego stanowi już kwestię najbliższych dni. Formalne porozumienie obejmujące wszystkie sprawy związane z przekazaniem Indonezji administracji w Irianie Zachodnim, co ma nastąpić w dniu 1 maja 1963 roku, zostanie podpisane w przyszłym tygodniu. A więc w XVII rocznicę zdobycia niepodległości przez Indonezję.

*

POŁĄCZENIE Irianu Zachodnego z macierzą stanie się wielkim zwycięstwem narodu indonezyjskiego, który od zarania niepodległości walczył o zjednoczenie swej wyspiarskiej ojczyzny. Ale sens polityczny tego wydarzenia jest o wiele większy. Jest to przecież jeszcze jeden nowy wyłom w kurczącym się pod naporem walki narodowo - wyzwoleńczej gmachu kolonializmu.

Odzyskanie przez Indię terytorium Goa, wyzwolenie z pet kolonializmu Algierii czy wreszcie niepodległość Jamajki — to tylko niektóre ostatnie zdobycze i zwycięstwa ciemiężonych ludów walczących o swą wolność Niepowstrzymanego antykolonialnego procesu nie są w stanie już dziś zahamować ani karabiny maszynowe kolonialnych armii, ani gospodarcze, polityczne czy administracyjne pęta narzucone narodom Azji i Afryki.

*

ALE W TYM miejscu wypada zwrócić uwagę na jeszcze jedną znamienną cechę naszej epoki. Otóż powstanie potężnego ruchu narodowowyzwoleńczego w koloniach i krajach zależnych możliwe jest dzięki istnieniu systemu socjalistycznego. Nie byłoby możliwe np. wyzwolenie narodu kubańskiego pod samym bokiem imperializmu amerykańskiego, gdyby nie istnienie światowego systemu państw socjalistycznych. To samo można powiedzieć o wielu innych ruchach narodowo-wyzwoleńczych rozwijających się niejako „w cieniu" systemu socjalistycznego.

Kraje kolonialne stanowiły kiedyś olbrzymią rezerwę i bardzo poważne źródło sił imperializmu. Co z tej rezerwy obecnie zostało? Lenin obliczył w swej pracy o imperializmie, że w 1914 roku sześć głównych mocarstw imperialistycznych posiadało kolonie na obszarze 65 mln kilometrów kwadratowych, w których żyło 523 miliony mieszkańców. Na początku II wojny światowej 5 mocarstw imperialistycznych — Anglia, Francja, USA, Japonia i Włochy — posiadały kolonie o obszarze 50 mln km kwadratowych, w których żyło około 600 mln ludności. Ale już po drugiej wojnie światowej w wyniku rozpadu systemu kolonialnego, pod panowaniem kolonialnym znajdowało się (w 1960 r.) około 75 mln ludzi, żyjących na obszarze około 12 mln km kwadratowych. A więc ośmiokrotnie zmniejszyła się liczba ludzi żyjących pod panowaniem kolonialnym.

*

Z REZERWY i źródła sił imperializmu, byłe państwa kolonialne stają się dziś w przeważającej większości rezerwą sił walczących o pokój, przeciwko imperializmowi. Ich ostoją w tej walce jest właśnie obóz socjalistyczny. Już w samym fakcie istnienia grupy neutralnych państw azjatycko - afrykańskich, odgrywających coraz poważniejszą rolę na arenie międzynarodowej, widać, że układ sił w świecie zmienia się na niekorzyść imperializmu, na korzyść sił pokoju i postępu.

Taka jest charakterystyczna cechą naszej epoki. (c)

„Pływające ZOO"

Motorowiec Polskich Linii Oceanicznych „Djakarta" płynący obecnie z portów Dalekiego Wschodu do kraju, wiezie na swym pokładzie niebywały żywy ładunek. Jest to istne „pływające ZOO" przeznaczone dla czechosłowackiego ogrodu w Pradze. Trzy dzikie koty z rodziny panterowatych oraz dwa jelenie są przewożone oddzielnie w klatkach. 6 węży i 13 jaszczurów odbywa podróż w workach.

(PAP)

Ludność Japonii od wielu lat walczy przeciwko obecności amerykańskich baz wojskowych w swoim kraju, opowiada się za pokojem oraz zdecydowanie występuje przeciwko broni termojądrowej. Miesiące poprzedzające rocznicę pierwszego ataku nuklearnego — dzień 6 sierpnia, kiedy to na Hiroszimę spadła amerykańska bomba atomowa — minęły w Japonii pod znakiem marszów pokoju. 31 lipca br. 1500 osób, wśród których byli zagraniczni delegaci, przybyli na VIII Światową Konferencję przeciwko broni nuklearnej, odbyło marsz pokoju do lotniczej bazy USA Yokota, położonej na zachód od Tokio. Uczestnicy marszu pokoju nieśli transparenty z napisami: „Amerykanie, wracajcie do domu".

Udany szturm na rekordy świata

Rozmawiamy z Pelagią Majewską

W wielu punktach Białostocczyzny wylądowały szybowce, które dotarły do nas z odległych regionów Polski. Szybownicy korzystając ze sprzyjającej pogody zaatakowali rekordy świata. Szturm „powietrznych żeglarzy" uwieńczył sukces.

Jedna z najlepszych pilotek szybowcowych świata, odznaczona jako jedna z dwu kobiet na świecie medalem Lilienthala — **Pelagia Majewska** pobiła „za jednym zamachem" dwa rekordy świata. Pierwszy rekord padł w przelocie docelowym na szybowcu 2-miejscowym. **Pelagia Majewska** wraz z **Ireną Rażo** przebyły dystans 545 km. (Poprzedni rekord — 518 km, również Majewskiej). Rekord świata w przelocie docelowym jest równocześnie światowym rekordem w przelocie otwartym.

Szybowiec Pelagii Majewskiej ściągnięty został z 8 na 9 bm. na lotnisko białostockie. Tu rekordzistka świata zatrzymała się na krótki pobyt. Korzystając z okazji reporter „GB" poprosił o krótki wywiad. Oto jej słowa wypowiedziane w niezwykle sympatycznej rozmowie:

„Pobiciu rekordu świata sprzyjała pogoda. Mój „Bocian", niesiony silnym wschodnim wiatrem, „płynął" szybko w kierunku wyznaczonego celu. Po 6,5 godz. locie znaleźliśmy się nad Bobrownikami. Szybowałam nad tą miejscowością przez dłuższy czas; mogłabym lecieć dalej, na odległość do 700 km. Barierę dalszego lotu stanowiła jednak granica państwa.

Lądowiskiem była maleńka łąka pokryta tu i ówdzie kamieniami. Musiałam więc wytężyć całą uwagę, aby przypadkiem nie rozbić szybowca. Na ziemi znaleźliśmy się o godz. 16.30. Stąd zabrał nas wóz transportowy Białostockiego Areoklubu. W waszym mieście znalazłam się nocą.

Rekord padł 8 sierpnia. Ten dzień jest dla mnie wyjątkowo szczęśliwy. 8 sierpnia pobiłam dwa poprzednie rekordy świata. Także w tym dniu przed 6-ciu laty pobiłam rekord świata.

Chciałabym przy okazji przekazać serdeczne podziękowanie członkom Areoklubu za niezwykle serdeczne przyjęcie. Widziałam wiele lotnisk, ale w Białymstoku przyjęto mnie tak gorąco, jak nigdzie dotąd. Tego samego zdania — kończy Pelagia Majewska — są inni szybownicy...

A jest ich wielu. Na terenie Białostocczyzny wylądowało kilkanaście załóg szybowcowych, które trafiły na lotnisko. 14-stu szybowników w jednym dniu uzyskało przeloty na długość ponad 500 km. W ten sposób 7 z nich skompletowało sobie diamenty do złotej odznaki. Wśród naszych gości — szybowcowy mistrz Jugosławii, **Ciril Kriżna**. Ten jednak nie doleciał do Białegostoku, zabrakło mu do „500-setki" i tym samym trzeciego diamentu do złotej odznaki szybowcowej, tylko paru kilometrów.

Na lotnisko białostockie nadeszła telefoniczna wiadomość o pobiciu rekordu świata na szybowcu dwumiejscowym w przelocie docelowym mężczyzn. Nowym rekordzistą jest **Zenon Skolski** (Areoklub Jelenia Góra), który na pokładzie swego szybowca miał za pasażera **Władysława Kuciela**. Rekordowa odległość — 640 km, poprzedni rekord radzieckiego zawodnika **Ilczenki** wynosił 607 km. (k)

W Augustowie

Indywidualny turniej szachowy

W najbliższą niedzielę, 12 bm. PKKFiT, Komitet Powiatowy ZMS w Augustowie i Powiatowy Dom Kultury organizują indywidualny błyskawiczny turniej szachowy o puchar przewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Augustowie. Turniej odbywać się będzie w Domu Kultury w godzinach od 9 do 17 z udziałem wszystkich chętnych, którzy zgłoszą się przed godz. 9 wraz ze swoimi szachami.

W turnieju udział weźmie około 100 osób, m. in. zawodnicy klasy mistrzowskiej — uczestnicy zakończonego w dniu 11 bm. ogólnopolskiego drużynowego turnieju szachowego o puchar KW ZMS — m. **Błaszczak, Szukszta** i m. **Nahlik**. Zwycięzcy turnieju otrzymają cenne nagrody. (r)

W najbliższą środę wyścig kolarski

Tradycyjnie, jak co roku, KS Gwardia organizuje już w najbliższą środę 15 bm. wyścig kolarski na dystansie 20 km dla posiadaczy licencji IV i kolarzy niezrzeszonych.

W najbliższych tygodniach zorganizowane będą podobne wyścigi na dystansach 30 i 40 km. Zgłoszenia do wyścigu przyjmuje sekretariat KS Gwardia. Zawodnicy niezrzeszeni mogą uczestniczyć w treningach kolarzy Gwardii w środy i piątki od godz. 16.30. Zbiórka chętnych — przed Klubem — ul. Lenina 1. (r)

Włókniarz Bieszczady 3:4

W rozegranym w środę towarzyskim spotkaniu piłkarskim Włókniarz Białystok uległ Bieszczadom Rzeszów 3:4 (3:2). Bramki dla gospodarzy zdobyli: **Roituć, Jabłoński** i **Stańczuk**. Mecz był ciekawy, na dobrym poziomie, szczególnie w pierwszej połowie.

W przedmeczu juniorów **Włókniarz** rozgromił **Gwardię** 7:0 (2:0) (r)

Zawody la dla niezrzeszonych

W dniach 13 — 16 bm. MKKFiT organizuje zawody lekkoatletyczne dla niezrzeszonych w wieku od 11 do 16 lat. Zgłoszenia przyjmuje MKKFiT — ul. Nowy Świat 14. (r)

Ogólnopolski turniej szachowy

Jagiellonia na II miejscu

Jak już informowaliśmy, w ubiegłą sobotę, 4 bm. w Augustowie rozpoczął się ogólnopolski drużynowy turniej szachowy o Puchar KW ZMS w Białymstoku w ramach akcji „Lato ZMS — 1962". Turniej odbywa się w warunkach obozowych, na świeżym powietrzu.

Otwarcia turnieju dokonał I sekretarz KW ZMS w Białymstoku — **B. Lach**, który wręczył drużynom pamiątkowe proporczyki. W imieniu Białostockiego Okręgowego Związku Szachowego oraz kierownictwa turnieju powitał uczestników prezes BOZSz. — **J. Górski**. Za zorganizowanie tego rodzaju atrakcyjnej imprezy sportowej podziękował w imieniu wszystkich ob. **W Witkowski** z Katowic.

Na starcie stanęło ogółem 16 drużyn, w tym 12 spoza województwa białostockiego. Rozgrywki odbywają się tzw systemem szwajcarskim, który polega m. in. na tym, że po każdej rundzie grają ze sobą drużyny sąsiadujące w tabeli. Dotychczas odbyły się 4 rundy. Na czoło wysunęła się reprezentacja **ZMS Poznań**, zdobywając 12 pkt. (na 16 możliwych). Dobrze spisuje się drużyna **Jagiellonii Białystok**, która ma na swym koncie 11,5 pkt i zajmuje drugie miejsce. **Jagiellonia** uzyskała m. in. następujące wyniki: 1:3 z **Legionem Warszawa** (drużynowy mistrz Polski), 3:1 z **Włókniarzem Częstochowa**, 4:0 z reprezentacją **Krasnego Stawu**. Jagiellonia zdecydowanie wygrała także z czołową drużyną w Polsce — **Hetmanem Wrocław** 3,5:0,5 pkt. Trzecie miejsce w tabeli zajmuje **Legion Warszawa** — 11 pkt., czwarte — **Start Katowice** 10,5 pkt., piąte — **Bydgoszcz** 9 pkt. Dobrze radzi sobie również drugi reprezentant Białegostoku — **Cresovia**, która dzieli 8 i 9 miejsce, mając 8 pkt. Podpora tej drużyny jest **Jan Górski**. Promień Mońki zajmuje 13 miejsce, mając 6 pkt.

Z ciekawszych wyników indywidualnych podajemy m. in. zwycięstwo **Bratoszewskiego** (Bydgoszcz) nad m. **Schmitem** (Poznań) oraz zwycięstwo zawodników białostockich: **Kowalskiego** nad **Bratoszewskim**, **Cylwika** nad m. **Szukszta** i m. **Błaszczakiem** oraz remis **Górskiego** z m. **Błaszczakiem**. Zakończenie ogólnopolskiego turnieju szachowego nastąpi w najbliższą sobotę, 11 bm. (r)

372

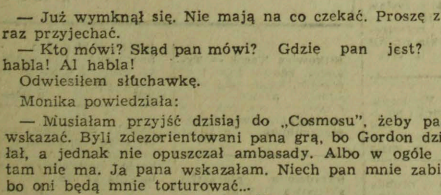

— Już wymknął się. Nie mają na co czekać. Proszę zaraz przyjechać.

— Kto mówi? Skąd pan mówi? Gdzie pan jest? Al habla! Al habla!

Odwiesiłem słuchawkę.

Monika powiedziała:

— Musiałam przyjść dzisiaj do „Cosmosu", żeby pana wskazać. Byli zdezorientowani pana grą, bo Gordon działał, a jednak nie opuszczał ambasady. Albo w ogóle go tam nie ma. Ja pana wskazałam. Niech pan mnie zabije, bo oni będą mnie torturować...

— Proszę do tego nie dopuścić.

— Mam rozgryźć ampułkę?

— Oddam pani pistolet. Proszę drzwi wejściowe zostawić otwarte i nie wychodzić na głos dzwonka. Proszę czekać tutaj, za szafą, z pistoletem skierowanym na drzwi. Kiedy wejdzie Tapurucuara — jeżeli pani nie zareaguje na odgłos dzwonka, on na pewno wejdzie pierwszy — wystrzeli pani w niego cały magazynek. Wtedy agenci panią zastrzelą. To nie jest takie straszne. Przez panią także strzelano do ludzi. Prawda? Czas, żeby samej skosztować...

— Nie umiałam sobie tego wyobrazić. Teraz już wiem, jak to jest, kiedy musi się umrzeć.

— Już czas, żeby pani umarła. Ma pani szansę, żeby umrzeć z sensem. Proszę mi wybaczyć szczerość. Czy można jeszcze raz zatelefonować? Rachunku i tak nie będzie pani płacić.

373

Uśmiechnęła się, jeszcze wciąż była spokojna.

— Ani czynszu, ani podatków za ten miesiąc. To chyba jedyne pocieszenie.

Zadzwoniłem do Athwooda. Sam się zgłosił.

Powiedziałem mu, żeby za godzinę przyjechał do Prezydium Policji, po mnie... Po co tam idę? Spodziewam się, że za chwilę będę aresztowany... Nie, bez broni, bez żadnego dowodu przeciw mnie. Ambasada ani komisja nie będą skompromitowane... Jeszcze jedno: dzisiaj wieczorem na lotnisku General Andrews policja dominikańska aresztowała profesora Castelfranco.

— Pan żartuje! Niby z jakiego powodu?

— Otrzymali fałszywe doniesienie, że ktoś z USA przylatuje dzisiaj i będzie się posługiwać dokumentami profesora, i że jest wybitnym szpiegiem wywiadu, który ma zorganizować dywersję w Republice.

— Jesteśmy ogromnie zaniepokojeni brakiem wiadomości od profesora Castelfranco. Pani Trujillo dzwoniła już do nas dwukrotnie, i pytała o profesora. W jaki sposób mogli go aresztować?

— Nie wszystkie aresztowania są uzgadniane z panem Trujillo, to zrozumiałe. Jego policja udzieli wszelkich informacji.

— Właśnie rozmawiam z generałem Espaillat, i dochodzimy wreszcie do porozumienia. Prawdopodobnie otrzymam nazwisko kierowcy ambulansu, którym zawożono Galindeza do Amityville. Generał Espaillat uważa, że porwali go członkowie jakiegoś tajnego sprzysiężenia.

— Finansowego przez generalissimusa Trujillo.

— Na to nie mamy takiego dowodu, który można by przedłożyć naszym sądom. Musimy zadowolić się tym, co zdobyliśmy tutaj, i co wykryto w Nowym Jorku... Gdzie jest panna Claire? Nic jej nie grozi?

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)